POGODA
Dziś rano pochmurnie i łagodnie, temperatura najwyższa do 74 stopni; od południa rozpogodzenie się, w nocy pogodnie, temperatura 57 stopni.
We wtorek będzie na ogół pogoda słoneczna i łagodnie, temperatura do 78 stopni.
Wschód 5:37, zachód 8:16.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś poniedziałek, dnia 25 lipca — Jakuba Apost., Krzysztofa.
Jutro wtorek, dnia 26 lipca — Anny, Mierosławy.
Pojutrze środa, dnia 27 lipca — Pantaleona, Natalii.

No. 142 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 25 Lipca (July 25), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

WALKI EGIPSKO-LIBIJSKIE TRWAJĄ

Nie Prędkie Wycofanie Wojsk US

Jest Poprawa w ZSRR, Ale . . .

Moskwa (UPI) — Sowiecki organ partyjny "Prawda" ogłosiła triumfalnie, że nastąpił wzrost produkcji przemysłowej w pierwszym półroczu o 5.7 procent, zamiast — jak przewidywano i planowano — o 5.6 procent, ale ostrzega, że tego wzrostu nie zdoła odczuć społeczeństwo.

W okresie sprawozdawczym zarobki robotników przemysłowych wzrosły o 2.7 procent, a robotników w kołchozach o 5 procent. Lepiej zarabiające społeczeństwo nie może jednak wydać posiadanych pieniędzy, ponieważ w sklepach nadal brak jest odpowiedniego zaopatrzenia. Poważne braki dają się odczuwać w dziedzinie "dóbr konsumpcyjnych", w przemyśle spożywczym i gastronomicznym.

Poza brakami w zaopatrzeniu plagą konsumenta sowieckiego są — stwierdza "Prawda" — długie ogonki przed sklepami stanowiące "znak firmowy" handlu detalicznego, nieuprzejmość sprzedawców i fatalny system zaopatrzenia tych sklepów, mimo rzekomo przepełnionych składów hurtowych.

Belgrad Przewiduje Rozłam

Belgrad. (NYT)—Niektórzy komuniści w Jugosławii, a więc w kraju, który 29 lat temu zbuntował się przeciwko kontroli Stalina, przewidują że w bloku komunistycznym dojdzie do nowego rozłamu.

Obecny stan napięcia, który sprawia, że na jednym biegunie jest Moskwa, a na przeciwnym hiszpańska partia komunistyczna, uważany jest przez komunistów jugosłowiańskich, a także przez wielu komunistów wschodnio-europejskich, za dowód narastania kryzysu o takim znaczeniu, jakim był rozbrat Moskwy i Pekinu na początku lat sześćdziesiątych.

Przypomina się zeszłoroczną konferencję komunistyczną w Berlinie Wschodnim, w czasie której "niesowieckie" partie komunistyczne zmusiły Moskwę do uznania formuły, że "wszystkie partie są równe" i że mogą działać według własnych wzorów narodowych.

Formuła ta nie znalazła odbicia w żadnym podpisanym porozumieniu i nikogo nie zadowoliła. Od tego czasu rozpoczęło się narastanie kryzysu, którego punktem szczytowym jest w tej chwili atak Moskwy na komunistę hiszpańskiego Santiago Carrillo, jego buntownicza odpowiedź na ten atak i mgliste wypowiedzi kompartii wschodnio-europejskich na temat słuszności żądań wysuwanych przez eurokomunizm, czyli partie "niesowieckie."

Jak należało przewidywać, po stronie Moskwy opowiedziały się wasalskie kompartie Czechosłowacji, Bułgarii i Niemiec Wschodnich.

Milovan Dżilas, były jugosłowiański wiceprezydent, a obecnie czołowy dysydent w tym kraju, wyraził przekonanie, że "Związek Sowiecki staje się coraz bardziej izolowany w świecie."

Będzie Konfrontacja

Tel Aviv (UPI) — Były premier izraelski Yitzhak Rabin wyraził przekonanie, że jego następca Manahem Begin — mimo ciepłego przyjęcia w Washingtonie — nie zdoła uniknąć konfrontacji z prezydentem Carterem na temat polityki blisko-wschodniej.

Do konfrontacji tej — zdaniem Rabina — dojdzie na pewno w czasie konferencji genewskiej poświęconej problemom Bliskiego Wschodu.

Przewiduje Sekretarz Obrony

W Czasie Swojej Wizyty w Południowej Korei

Seoul (ST) — Sekretarz obrony Harold Brown oświadczył w niedzielę, że lądowe oddziały wojskowe Stanów Zjednoczonych nie mogą zostać wycofane z Południowej Korei dopóki nie zostanie zwiększona zdolność bojowa południowokoreańskich.

Brown nazwał następne cztery do pięciu lat "okresem przejściowym," w którym żołnierze Stanów Zjednoczonych będą musieli pomóc Koreańczykom przygotować się do samodzielnej obrony kraju w przyszłości.

W czasie przeglądu amerykańskich i koreańskich jednostek polowych, sekretarzowi obrony dano wyraźnie do zrozumienia, że dowództwo wojsk amerykańskich stacjonowanych w Południowej Korei nie popiera decyzji prez. Cartera ażeby wycofać 27,000 z 33,000 żołnierzy US.

Na pamiątkę z wizyty Brown otrzymał kawałek z drzewa ściętego ubiegłego sierpnia po zamordowaniu przy nim dwóch oficerów amerykańskich przez Północnych Koreańczyków.

Gen. John N. Vessey, dowódca sił amerykańskich w Korei, zapytany

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Wojna o Pustynię Afrykańską

Nairobi. (UPI) — Dyplomaci twierdzą, że podjazdowe starcia wojsk etiopskich z oddziałami partyzantów popieranymi przez Somalię o pustynny rejon Ogaden, przekształciły się w wojnę na pełną skalę.

"Rozpoczęliśmy ofensywę, aby przepędzić wojska etiopskie z Ogadenu. Jesteśmy gotowi walczyć aż piasek pustyni nasiąknie krwią . . . A krew już zaczęła płynąć" — powiedział jeden z dowódców partyzanckich.

Ze swej strony Etiopia przygotowuje się do kontrofensywy i odzyskania stanowisk, z których wojska etiopskie zostały wyparte. Partyzanci dążą do całkowitego opanowania Ogadenu, stanowiącego jedną trzecią całego terytorium Etiopii, i przyłączenia go do Wielkiej Somalii.

W pierwszych tygodniach lipca sporadyczne starcia przerodziły się w formalne bitwy, w których padło setki, a może nawet tysiące zabitych.

Addis Abeba utworzyła "most lotniczy" dla przerzucania do Ogadenu posiłków wojskowych i zamierza do walki z partyzantami wykorzystać "armię włościańską", która liczy 300,000 ludzi szkolonych przez instruktorów kubańskich.

Ogaden jest drugim frontem, na którym Etiopia musi prowadzić walki. Frontem pierwszym jest Erytrea, która od kilkunastu lat dąży do niepodległości i oderwania się od Etiopii.

Były Szykany

Hongkong. (UPI) — "Czerwony Sztandar", organ teoretyczny chińskiej partii komunistycznej, przyznał, że w przeszłości intelektualiści chińscy byli szykanowani i poddawani naciskom, ale zapowiedział, że teraz będą korzystali z większego zakresu wolności i będą zabezpieczeni przed atakami politycznymi.

Zapowiedź ta jest sygnałem, że nowe przywództwo chińskie dąży do zmobilizowania intelektualistów do akcji unowocześnienia Chin.

Fala Upałów

30 Ofiar Wypadku Samolotowego

Santiago, Chile (UPI) — Przynajmniej trzydzieści osób poniosło śmierć w niedzielę kiedy chilijski samolot wojskowy rozbił się w czasie burzy przy próbie lądowania na lotnisku w Puerto Montt.

Oficjalny komunikat podaje, że 76 osób znajdowało się na pokładzie samolotu, DC-6B, lecącego z Santiago do Punta Arenas kiedy nastąpił wypadek w pobliżu miasta położonego 600 mil na południe od Santiago.

Samolot rozbił się w bagnistym rejonie, niecałe trzy mile od lokalnego lotniska.

41 osób na pewno ocalało, a 21 z nich nie odniosło obrażeń, ale dokładna liczba zabitych jest nie znana.

Na pokładzie znajdowali się oficerowie lotnictwa i cywile. Ranni zostali przyjęci do szpitala w Puerto Montt.

Rozruchy Po Wyborach

Columbo (UPI) — Po wyboraach w Sri Lanka, zakończonych nie mającym precedensu zwycięstwem opozycji, a mianowicie Zjednoczonej Partii Narodowej, doszło w dwóch rejonach wyspy do rozruchów.

Nowy premier J. R. Jayewardene nakazał oddziałom wojskowym wspieranie policji w wypadkach koniecznych i zarządził godzinę policyjną, szczególnie rygorystycznie przestrzeganą w rejonie stołecznym.

W rozruchach tych zwolennicy zwycięskiego premiera atakują zwolenników dawnego porządku i ich domy. Ci z kolei odpowiadają kontratakami. Policja twierdzi, że po wyborach zginęło w całym kraju ponad 30 osób.

Zarówno premier Jayewardene, jak i pokonana pani Bandaranaike, wezwali społeczeństwo do zachowania spokoju.

Na dwa dni zamknięte zostały wszystkie bary, tawerny i sklepy z napojami alkoholowymi. Nowy premier zapowiedział, że Parlament zbierze się na sesji w pierwszych dniach sierpnia.

Gość z Włoch

Rzym (UPI) — Włoski premier Giulio Andreotti odleciał dziś do Washingtonu z wizytą oficjalną. Ma on nadzieję, że w rozmowach z prezydentem Carterm zdoła poprawić stosunki włosko-amerykańskie.

Ofiara Egzorcyzmów

Aschaffenburg, NRF (NYT) — Prokurator w NRF oskarżył dwóch księży katolickich — Ernsta Alta i Wilhelma Renza — o spowodowanie, wskutek niedbalstwa, śmierci 23-letniej studentki pedagogiki Anneliese Michel, którą przy pomocy egzorcyzmów "starali się uwolnić od demona, powodującego epilepsję."

Rytuał egzorcyzmowania przeprowadzony był za zgodą rodziców studentki, biskupa Josefa Stangla z diecezje w Wuerzburgu i jezuity Adolfa Rodewyka z Frankfurtu. Prokuratura ustaliła, że po siedmiu miesiącach egzorcyzmowania, panna Michel odmawiała przyjmowania posiłków i lekarstw, spadła na wadze do 70 funtów i wreszcie zmarła z wycieńczenia.

Biskup Stangl i jezuita Rodewyk nie są objęci oskarżeniem, natomiast rodzicom zmarłej i obu egzorcystom grozi kara pięciu lat więzienia.

Egzorcyzmowanie chorej zalecił jezuita Rodewyk, specjalista od tego rytuału, a zgody na przeprowadzenie tego rodzaju "kuracji" udzielił biskup Stangl.

$3.4-Milionowa Pożyczka Dla Vance'a

Washington (UPI) — Bank w Georgii, którego dyrektorem był obecny szef budżetowy w administracji Cartera Bert Lance, zdeponował $200,000 w First National Bank of Chicago na miesiąc przed udzielaniem przez bank chicagoski $3.4-milionowej pożyczki Lance'owi.

Robert Dietsch, rzecznik Lance'a, zaprzeczył ażeby w tej transakcji było coś niewłaściwego. Twierdzi, że National Bank of Georgia, którego dyrektorem był Vance, chciał po prostu zawrzeć stosunki z większym bankiem. Tłumaczy, że bank utrzymuje podobny kontakt z kilkunastoma innymi bankami na terenie kraju.

Dodał, że bank chicagoski udzielił Lance'owi pożyczki na zakupienie akcji w banku Georgii na wyższy procent od przeciętnego.

Ślubowanie

Taipei. (UPI) — Pilot Fan Yuan-yen, który na Migu-19 uciekł z Chin na Formozę, w czasie oficjalnej ceremonii wręczenia mu nagrody wynoszącej 5,000 uncji czystego złota i nadania mu stopnia podpułkownika lotnictwa Chin Narodowych, podnosząc ponad głowę zaciśnięte pięści, złożył solenne ślubowanie, że "na zawsze wyrzeka się przynależności do partii komunistycznej i zawsze partię tę będzie zwalczał".

Teng Hsiao-ping Ponownie Został Wiceprzewodniczącym

Hongkong (UPI) — Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, radio pekińskie nadało komunikat specjalny zawiadamiający, że dwa razy odsuwany od władzy polityk chiński Tang Hsiao-ping został ponownie wiceprzewodniczącym partii.

Ten nie mający precedensu w historii komunizmu powrót do łaski został "na najwyższym szczeblu" postanowiony już w marcu, a obecnie został zatwierdzony na plenum komitetu centralnego.

W tym samym komunikacie radio powiadomiło, że członkowie "gangu czwórki" z wdową po Mao Ste-tungu, panią Ching Chiang na czele, zostali pozbawieni wszelkich godności i stanowisk oraz usunięci z partii.

Otwarcie Parlamentu Hiszpańskiego

Madryt (UPI) — W ub. piątek Hiszpania przeżyła historyczny moment, gdy król Juan Carlos dokonał oficjalnego otwarcia Parlamentu, pierwszego od prawie 40 lat Parlamentu wyłonionego w wyniku wolnych wyborów.

Monarcha, ubrany w ciemno-niebieski mundur, wygłosił 15-minutowe przemówienie, transmitowane na cały kraj przez telewizję, w którym zapowiedział, że ten ceremoniał oznacza, że "w Hiszpanii rozpoczęła się demokracja" i że "zostało uznane suwerenne prawo narodu hiszpańskiego".

"Przewodnicząc temu historycznemu otwarciu, mam przekonanie, że wypełniłem swoje zobowiązania, które zawsze uważałem za zobowiązania monarchy — ustanowienie pokojowego, demokratycznego współżycia, opartego o zasadę poszanowania prawa . . . Rozwiązanie wszystkich problemów hiszpańskich będzie sprawą rządu i Parlamentu . . . Funkcje korony ograniczają się do godzenia i do arbitrażu" — powiedział król.

W tym samym budynku Kortezów dokładnie osiem lat temu ówczesny dyktator Franco ogłosił, że Juan Carlos będzie jego ewentualnym następcą i dziedzicem opróżnionego tronu hiszpańskiego. Socjaliści starali się za wszelką cenę przesunąć termin otwarcia Parlamentu, aby uniknąć zbieżności tych dwóch dat.

Przemówienie króla oklaskiwane było przez wszystkich posłów i senatorów, z wyjątkiem kilkudziesięciu posłów socjalistycznych. W czasie całej ceremonii dominował nastrój odprężenia i zadowolenia z dotychczasowych dokonań. Szczególnie serdeczne przyjęto wypowiedź króla, że "więcej osiągnięto w tak krótkim czasie, niż można było sobie wyobrazić" i że "ciągle jest wiele do zbrobienia w dążeniu do skonsolidowania demokracji".

Jutro Parlament rozpoczyna formalną sesję ustawodawczą.

Kubańczycy Wypuścili Łódź

Key West, Fla. (UPI) — Amerykańska łódź rybacka zatrzymana w ubiegły czwartek przez kubańsie kanonierki został wypuszczona, a jej kapitan poinformował swojego pracodawcę, że widział inną łódź, prawdopodobnie amerykańską lub meksykańską, wpływającą pod strażą do przystani Santa Lucia.

Raymond C. Vanyo, właściciel łodzi używanej do łowienia homarów, podaje, że kapitan Nicholas Denichilo poinformował go, że był dobrze traktowany przez kubańczyków, a łódź nie uległa uszkodzeniu.

Mimo Wezwania Sadata Do Rozejmu

Lotnictwo Egiptu Przeprowadza Bombardowania

Kair (UPI) — Egipski prezydent Anwar Sadat po konferencji z algierskim prezydentem Houari Boumedienne, który przybył do Kairu po spotkaniu w Tripoli z libijskim przywódcą Moammarem Khadafy, zarządził wczoraj wstrzymanie "wszystkich operacji wojskowych" po sześciu dniach walk na pograniczu egipsko-libijskim.

Wezwanie to zostało — jak się wydaje — zlekceważone przez Libię. Libijska agencja prasowa zapowiedziała "zdławienie" inwazji egipskiej, a rząd libijski wezwał pod broń mieszkańców pogranicznych wiosek.

Nie sprawdziła się też — jak dotychczas — zapowiedź rzecznika PLO w Kairze, który zasygnalizował, że Yasser Arafat zdołał nakłonić przywódcę libijskiego do zaakceptowania rozejmu.

Późniejsze depesze mówią o trwają-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Przestaną Otrzymywać Zasiłki

Washington (UPI) — Tysiące osób otrzymujących zasiłki dla bezrobotnych przestanie je otrzymywać z powodu spadku procentu bezrobotnych otrzymujących kompensację, podaje Departament Pracy.

Sekretarz Pracy Ray Marshall oświadczył, że około 218,000 osób w 37 stanach, którzy już przez okres 26 tygodni otrzymywali kompensację, przestaną otrzymywać zasiłki począwszy od poniedziałku. Około 52,000 osób w stanach Illinois i Nevada będą otrzymywali kompensację przez następne 13 tygodni, jak przewidują przepisy stanowe.

Zazwyczaj bezrobotni otrzymywali zasiłki przez okres 26 tygodni. Ale w okresie wysokiego bezrobocia w czasie recesji 1974-75, rząd federalny postanowił przedłużyć okres o dalsze 26 tygodni.

Ogólnokrajowy wskaźnik bezrobocia na miesiąc czerwiec wynosił 7.1 procent, z tego 4.47 procent jest upoważnionych do pobierania zasiłków dla bezrobotnych. Nie wszyscy bezrobotni mogą otrzymywać kompensację.

Dochodzenia Obejmą Wszystkich

Houston (UPI) — Leon Jaworski oświadczył, że wątpi ażeby przewodniczący Izby Thomas O'Neil lub przywódca większości Jim Wright kiedykolwiek przyjmowali łapówki od południowokoreańskich bisnesmanów, niemal jednak będą również objęci prowadzonymi przez niego dochodzeniami.

Jaworski został nakłoniony do przejęcia prowadzenia śledztwa przez Wrighta i O'Neill. W Washingtonie krążą pogłoski, że obaj byli wmieszani w aferę łapowniczą.

Jaworski otrzynał przyrzeczenie całkowitej niezależności i zaznaczył, że jeżeli nie będzie miał całkowitej kooperacji Kongresu, złoży rezygnację i publicznie wyjaśni dlaczego. Jego głównym zadaniem będzie zbieranie informacji i przekazywanie ich komitetowi Izby.

Jaworski, Demokrata, nie spodziewa się żadnych kłopotów natury politycznej.

Ze Świata Sztuki

Znakomita solistka warszawskiego Teatru Wielkiego, Krystyna Szostek-Radkowa odnosi ostatnio sukcesy za granicą, szczególnie w partiach wagnerowskich. Spiewaczka wystąpiła m. in. w roli Ortrudy w "Lohengrinie" na scenach Brukseli i Lyonu, a ostatnio podczas Festiwalu Lyońskiego jako Kundry w "Parsifalu," zyskując bardzo pochlebne opinie krytyki. Jest ona druga polską śpiewaczką, która wykonuje tę partię.

* * *

Rozpoczął się doroczny Festiwal Folkloru Górali Polskich "Zywiec 77" —będący eliminacją do Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. W festiwalu biorą udział 24 zespoły regionalne i 15 kapel góralskich, które ubiegają się o "Złotą Trombitę" i "Jaworową Piszczałę Pasterską."

* * *

Publiczność krakowska ma możność obejrzenia w salach konsulatu amerykańskiego wystawy grafiki Louise Nevelson. Autorka prac urodziła się w r. 1900 w Kijowie. Pięć lat później emigruje z rodziną do Stanów Zjednoczonych. W latach 1920-31 studiuje sztukę na różnych uczelniach amerykańskich.

Główne jej prace—to rzeźby. Prace jej są wystawianie w pawilonie USA na międzynarodowym biennale sztuki w Wenecji. Oprócz rzeźby uprawia także grafikę. Na krakowskiej wystawie obejrzeć można dzieła zarówno abstrakcyjne jak i figuralne, wykonywane rozmaitą techniką. L. Nevelson należy do najwybitniejszych rzeźbiarzy naszego wieku.

* * *

Na światową wystawę rolniczą w Finlandii zaproszony został zespół "Krakowiacy" z plenerowym widowiskiem "Krakowskie wesele." W widowisku tym aktorzy występują na koniach ze stadniny w Bogusławicach. Po występach w Finlandii zespół "Krakowiacy" i bogusławickie konie pojadą do Szwecji, RFN i Berlina Zachodniego.

* * *

Koncertem w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie rozpoczęła tournee po Polsce orkiestra Filharmonii Czeskiej pod batutą Vaclava Neumanna. Zespół, zaliczany do czołówki europejskich orkiestr symfonicznych, przedstawił warszawskim słuchaczom program złożony z utworów muzyki czeskiej.

* * *

Stowarzyszenie Marynistów Polskich już od kilku lat z okazji "Dni Morza" urządza specjalne, uroczyste koncerty, poświęcone kompozycjom o tematyce morskiej. Fascynacja morzem wśród wybitnych twórców muzycznych różnych epok nie była zjawiskiem rzadkim—to też program VI Koncertu Marynistycznego, zorganizowanego w Sali Kameralnej FN w Warszawie, przedstawił się bardzo obszernie, obejmując utwory od Vivaldiego, poprzez romantyków, Rimskiego-Korsakowa, impresjonistów, do XX-wiecznych twórców polskich.

Do udziału w koncercie zaproszono Zespół Instrumentalny "Mare Nostrum" pod kierunkiem Marka Szwarca oraz wybitnych solistów: Urszulę Trawińską-Moroz, Wandę Bargiełowską i Andrzeja Hiolskiego.

* * *

W połowie czerwca zainaugurowane zostały koncerty w koszalińskiej zabytkowej katedrze. W pierwszym koncercie wystąpili: młody organista z Katowic, Julian Gębalski. Chór Politechniki Szczecińskiej oraz czwórka solistów.

Koszalińskie koncerty organowe, które jak corocznie trwać będą do jesieni, mają charakter imprezy międzynarodowej i to w podwójnym znaczeniu: zę względu na duże zainteresowanie ze strony zagranicznych turystów.

W Koszalinie gościć będą m.in. organiści z Danii, Czechosłowacji, Związku Sowieckiego, Belgii, NRD i NRF. Przewidziane są występy takich zespołów wokalnych, jak: Chór im. Bacha z Vancouver, chór z Bombaju (Indie) oraz chór i soliści filharmonii i opery z Rygi. Nie zabraknie również krajowych znakomitości, jak: Andrzej Hiolski, chóry Stuligrosza i Kurczewskiego, chór Akademii Medycznej z Gdańska, Zespół Muzyki Cerkiewnej z Warszawy.

Zjazd Polskich Klubów Artystycznych w Chicago

20-ty narodowy zjazd Rady Amerykańskich Klubów Kultury Polskiej (American Council of Polish Cultural Clubs — ACPCC) odbędzie się 2-7 sierpnia w Chicago, na De Paul University. Gospodarzem zjazdu jest The Polish Arts Club w Chicago.

Tygodniowy zjazd jest przeznaczony nie tylko dla delegatów z 20 klubów w całych Stanach Zjednoczonych, lecz także wszystkich osób, organizacji i grup zainteresowanych zachowywaniem polskich wartości kulturalnych w tym kraju.

WAlter Zacharasiewicz, Washington, D.C., prezydent ACPCC, ogłosił specjalne zaproszenie dla nauczycieli, studentów z kolegiów i uniwersytetów do wzięcia udziału w zjeździe. ACPCC jest forum dla polskich i polsko-amerykańskich pisarzy, artystów, krytyków literackich.

W programie zjazdu znajdują się koncerty, występy artystyczne, odczyty. Specjalna uwaga zwrócona jest na obchody 40-ej rocznicy śmierci Karola Szymanowskiego, jednego z największych polskich kompozytorów.

Nagrody ACPCC dla wyróżniających się swą działalnością będą prezentowane na uroczystym obiedzie przez kongresmana Clament J. Zablocki, prezesa Komitetu Związków Grup Narodowościowych (House Committee on International Relations) oraz panią Halinę Rodzińską, żoną sławnego dyrygenta amerykańskiego.

W sprawie rezerwacji miejsc i informacji należy kontaktować się z panią Stefanią gondek, 231 2nd St., Downers Grove, IL. 61515.

WE'VE FLATTENED

Jeżeli jesteście graduantem wyższej szkoły, lub w wieku 18—35 lat (bez uprzedniej służby wojskowej) wykorzystajcie swoje możliwości w pracy w weekendy!

MAMY NATYCHMIASTOWE WAKANSE DLA AMBITNYCH OSÓB, KTÓRE BĘDĄ ODPOWIADAŁY WARUNKOM. PRZED SŁUŻBĄ? CHCIELIBYSMY Z WAMI TAKŻE POROZMAWIAC.

SKONTAKTUJCIE SIĘ TERAZ, ABY DOWIEDZIEC SIĘ JAK MOZECIE SKORZYSTAC Z DOSKONAŁEGO WYNAGRODZENIA, ROZLEGŁEGO PROGRAMU SZKOLENIOWEGO, KORZYSTANIA Z PX, ODLICZENIA KOSZTU GARDEROBY I WIELU, WIELU WIĘCEJ SWIADCZEN — UTRZYMUJĄC JEDNOCZESNIE WASZĄ OBECNĄ PRACĘ LUB KONTYNUOWANIE NAUKI.

DAVE GOLDSMITH: 267-1886
85th DIVISION ARMY RESERVE
3131 BRYN MAWR, CHICAGO, ILL.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec.

Książka w ładnej, mocnej oprawie płóciennej INWETARZOWA WYPRZEDAŻ OBECNIE $2.00
(Fosztowała poprzednio $2.50)

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS. 60622
C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Nowy Banknot w PRL

Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu nowy banknot o wartości nominalnej 2000 złotych. Na przedniej stronie banknotu widnieje wizerunek Mieszka I a po stronie odwrotnej — Bolesława Chrobrego. Projektantem banknotu jest artysta-grafik Andrzej Heidrich. Banknot 2000 zł z wizerunkiem twórców państwa polskiego jest najładniejszym banknotem wydanym po wojnie.

Związek Klubów Małopolskich

Posiedzenie Zarządu Dyrekcji, Komitetu Przedsejmowego Izby Delegatów i Delegatek odbędzie się w czwartek, dnia 28 lipca, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave., o godz. 7:30 wieczorem.

Jest to ważne posiedzenie, ponieważ Komitet Przedsejmowy ogłosi różne wiadomości dotyczące Sejmu 16-go oraz przygotowań do wielkiego Bankietu z okazji 50-lecia istnienia Z.K.M. Dzień, sala i miejsce już jest załatwione — na rok 1978.

Również Komitet Domu zda sprawozdanie odnośnie zakupu nowej siedziby Związku Klubów Małop.

Zarząd, Dyrekcja wraz z Komitetami pracują usilnie, aby wszystko załatwić w jak najlepszy sposób, lecz uważamy, aby w miesiącu sierpniu nie było posiedzenia Izby Delegatów i Delegatek, urzędnicy jednak nadal będą pracować.

Przez grzeczność pp. Józefa i Sławy Migała, nadawany w Chicago w radiu jest "KĄCIK" Zw. K. M., na którym korespondent Adam Ocytko podaje różne wiadomości klubowe. Prosimy pisać na adres: Adam Ocytko, 5131 W. Grace St., Chicago, Ill. 60641.

Kluby, które jeszcze nie złożyły swoich mandatów na rok 1977, mogą jeszcze je przysłać na ręce Gen. Sekr. Mrs. Stella Lorens, 2925 W. Logan Blvd., Chicago, Ill. 60647. Opłata roczna od Klubów wynosi $3.,50.

Edward Kiszka, prezes; Stanisława Lorens, gen. sekretarka.

KRONIKA TRÓJCOWA

Nabożeństwa

Triduum do św. Anny rozpoczęło się w niedzielę po Mszy św. o godz. 10:30; w poniedziałek i wtorek, dnia 25-go i 26-go lipca, — po Mszy św. o godzinie 8:00 rano.

W środę po Mszy św. o godzinie 8:00 rano Nowenna do św. Józefa.

Uroczystość Św. Anny

We wtorek przypada Uroczystość św. Anny. Doświadczenie uczy nas coraz to widoczniej, iż nabożeństwo do "Dobrej Swiętej Anny" jest źródłem niezliczonych łask Bożych. Czynem okażmy naszą ufność do Babki Zbawiciela. Zapał nasz względem św. Anny przyniesie radość w smutku, ukojenie serca w troskach oraz spokój w obawach.

Posiedzenia

Wszystkie zebrania i posiedzenia Towarzystw i Bractw Kościelnych są odroczone do miesiąca września.

Rocznica Ślubna

Składamy szczere gratulacje i serdeczne życzenia dla Aleksandra i Anny Kurpiewskich z okazji 35-ej rocznicy pożycia małżeńskiego. Niech szczęście i radość napełnia ich serca po długie lata. Niech Miłość Boża otacza ich nieustanną Opieką.

Msze Św. w Okresie Letnim

Podczas lipca i sierpnia msze św. codzienne będą odprawiane o godzinie 7:30 i 8:00 rano. Msza św. jest dla nas łaską Bożą. Korzystajmy z tej ofiary Zbawiciela Naszego.

Ważne Dla Narzeczonych

W Stanach Zjednoczonych obowiązują pewne prawa małżeńskie, których należy się trzymać i do nich się stosować:

1. Ksiądz w USA jest nie tylko uroczystym świadkiem ślubu kościelnego, nie tylko w imieniu kościoła błogosławi nową parę, ale równocześnie jest też urzędnikiem prawa cywilnego. Innymi słowy w USA nie należy brać ślubu cywilnego przed kościelnym, ale trzeba doręczyć z miasta tak zwany zapis "Marriage License".

2. Do ślubu potrzebne są odpowiednie dokumenty, a nimi są metryki Chrztu świętego i Bierzmowania. W wypadku wdowców i wdów metryki ślubu poprzedniego i metryki śmierci małżonki albo małżonka.

3. Potrzebni są także świadkowie, którzy stwierdzą stan wolny młodych i złożą pod przysięgą zeznanie, że nie wiedzą o żadnych przeszkodach do zawarcia ślubu kościelnego.

4. Młodzi muszą udać się na wykłady przedślubne.

5. Do kancelarii parafialnej należy zgłosić się na trzy miesiące przed zamierzonym ślubem.

Citizens For Tully Zapraszają Na Piknik

Czwarty doroczny piknik urządzany przez komitet "Citizens for Tully", dla przyjaciół i zwolenników taksatora powiatowego, Tom Tully, odbędzie się w sobotę, 30 lipca, w Linne Woods, 6300 W. Dempster St., w Morton Grove, od południa do 5-ej po południu.

Spodziewany jest udział 8,000 przyjaciół i ochotników, którzy brali udział w kampanii wyborczej Tully.

Fundusze UNDP Dla Polski

Rada ONZ-owskiego Programu Rozwoju (UNDP) na 24 sesji w Genewie zatwierdziła przedłożony przez polskę program krajowy, w którego ramach przewiduje siłę sfinansowanie wielu projektów współpracy technicznej w latach 1977-81, wartości 7.5 mln dolarów. Przyznane Polsce fundusze zostaną wykorzystane w dziedzinach: rolnictwa, transportu, energii, ochrony środowiska, produkcji opakowań.

W ramach tych projektów przewiduje się praktyki i szkolenie polskich specjalistów w krajach o wysokim poziomie technicznym, zakup nowoczesnego sprzętu oraz korzystanie z usług i poradnictwa ekspertów zagranicznych. Realizacja programu krajowego prowadzi do dalszego rozszerzenia współpracy naukowo-technicznej, zarówno z wysoko uprzemysłowionymi państwami, jak i krajami rozwijającymi się. Polski program został w pełni poparty przez liczne delegacje.

Poszukiwania

L. GIERAK, zam. w Anglii, adres 183 Drewry Lane, Derby, England, poszukuje kolegi z którym był w lotnictwie polskim w czasie 2-ej wojny światowej. Kolega, Bronisław Łukaniuk, mieszka w Chicago, dawniej pracował w fabryce Johnson-Johnson. P. Gierak zgubił adres, a chciałby nawiązać kontakt z kolegą.

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Wrzaski okropne doszły do uszu młodego wodza i wnet zrozumiał, co się stało. Lecz na próżno zawrócił w tej chwili do taboru, na próżno leciał naprzeciw tłumom ze wzniesionymi do nieba rękami. Głos jego zginął w ryku tysiąców — straszliwa rzeka uciekających porwała go wraz z koniem, orszakiem i całą jazdą i niosła na zatracenie.

Wojska koronne zdumiały się na widok tego ruchu, który zrazu wielu za jakiś atak rozpaczliwy poczytało — lecz oczom trudno było nie wierzyć.

W kilka chwil później, gdy zdziwienie przeszło, wszystkie chorągwie nie czekając nawet rozkazów ruszyły na nieprzyjaciela, a w przodzie szła jak wicher chorągiew dragońska, na której czele leciał mały pułkownik z szablą nad głową.

I nastał dzień gniewu, klęski i sądu... Kto nie był zduszon lub się nie utopił, szedł pod miecz. Spłynęły krwią rzeki tak, że nie rozpoznałeś, czy krew, czy woda w nich płynie. Obiąkane tłumy jeszcze bezładniej zaczęły się dusić i spychać w wodę, i topić... Mord napełnił te okropne lasy i zapanował w nich tym straszliwiej, że potężne watahy poczęły się bronić z wściekłością. Toczyły się bitwy na błotach, w kniejach, na polu. Wojewoda bracławski przeciął odwrót uciekającym. Próżno król rozkazywał powstrzymywać żołnierzy. Litość zgasła i rzeź trwała aż do nocy, rzeź taka, jakiej najstarsi nie pamiętali wojownicy i na której wspomnienie włosy stawały im później na głowach.

Gdy wreszcie ciemności okryły ziemię, sami zwycięzcy byli przerażeni swym dziełem. Nie śpiewano *Te Deum* i nie łzy radości, lecz łzy żalu i smutku płynęły z dostojnych oczu królewskich.

Tak rozegrał się akt pierwszy dramatu, którego autorem był Chmielnicki.

Lecz Bohun nie złożył wraz z innymi głowy w tym dniu straszliwym. Jedni mówili, że spostrzegłszy klęskę, pierwszy ratował się ucieczką; inni, że ocalił go pewien rycerz znajomy. Prawdy nikt nie mógł dociec.

To tylko pewne, że w następnych wojnach częstokroć wypływało jego nazwisko między nazwiskami najsłynniejszych wodzów kozackich. Postrzał z jakiejś mściwej ręki dosięgnął go w kilka lat później, lecz i wówczas nie przyszedł na niego kres ostatni. Po śmierci księcia Wiśniowieckiego, który z trudów wojennych umarł, gdy państwo łubniańskie odpadło od ciała Rzeczypospolitej, Bohun zawładnął większą częścią jego obszarów. Mówiono, że w końcu i Chmielnickiego nie chciał nad sobą uznawać. Sam Chmielnicki, złamany, przeklinany przez własny lud, szukał protekcji postronnych, dumny zaś Bohun odrzucał wszelką opiekę i gotów był szablą swobody swej koczej bronić.

Mówiono także, że uśmiech nie postał nigdy na ustach tego szczególnego człowieka. Żył nie w Łubniach, ale w wiosce, którą z popiołów odbudował i która zwała się Rozłogi. Tam też podobno umarł.

Wojny domowe przeżyły go i ciągnęły się jeszcze długo. Przyszła potem zaraza i Szwedzi. Tatarzy stale prawie gościli na Ukrainie zagarniając tłumy ludu w niewolę. Opustoszała Rzeczpospolita, opustoszała Ukraina. Wilcy wyli na zgliszczach dawnych miast i kwitnące niegdyś kraje były jakby wielki grobowiec. Nienawiść wrosła w serca i zatruła krew pobratymczą — i żadne usta długo nie mówiły: „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli."

KONIEC

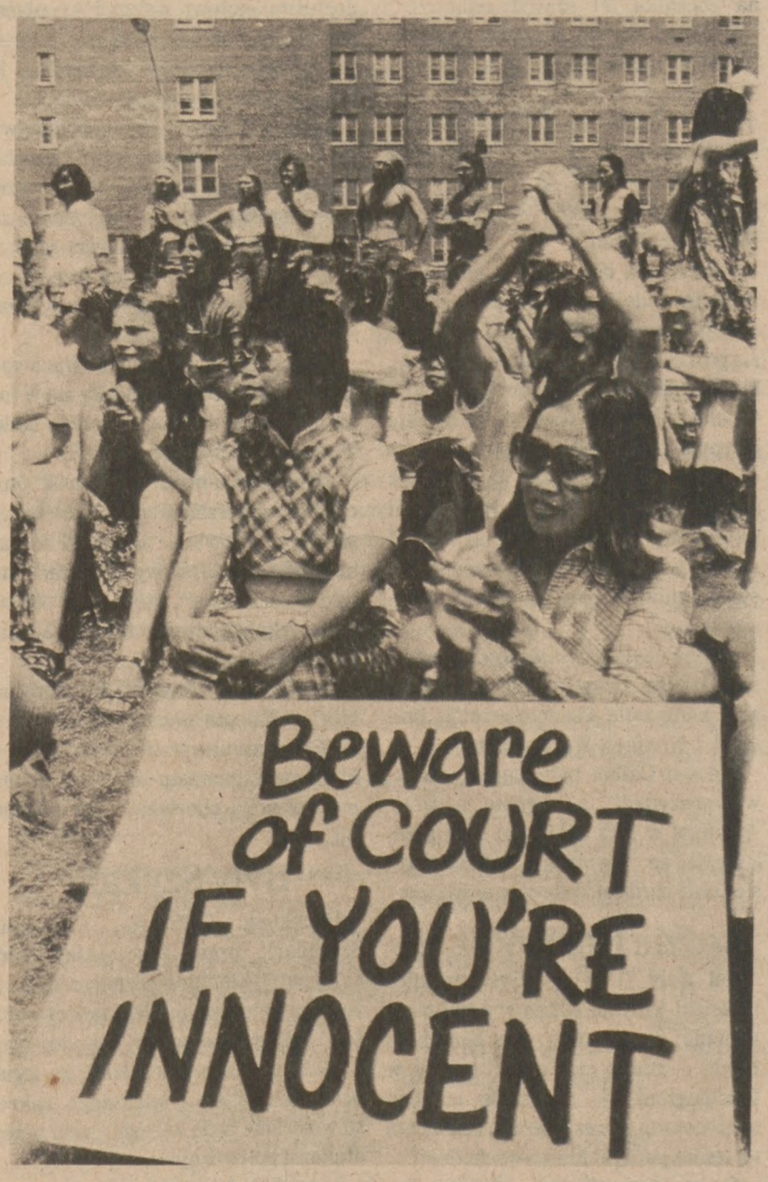

ANN ARBOR, MICH. — Dwie filipińskie pielęgniarki, Leonora Perez i Filipina Narciso, uznane za winne otrucia pacjentów w szpitalu VA w Ann Arbor, wśród 800 osób demonstrujących przeciwko wyrokowi sądowemu. (UPI)

Sprawozdanie z Pielgrzymki Do Doylestown, Pa.

Niedziela, 17-go lipca br., zostanie zapisana w kronikach Sanktuarium jako wielki dzień.

Najpierw w tym dniu święciło swój "Dzień modlitw" Polskie Stowarzyszenie Kasy pod patronatem św. Jana Kantego z siedzibą w Filadelfii. Przedstawiciele Stowarzyszenia zjechali do Sanktuarium w dużej grupie, ze wszystkich ośrodków, aby podziękować Panu Bogu za istnienie Stowarzyszenia i uprosić błogosławieństwo na najbliższe lata.

Również na ten dzień przybyła z Chicago Wielka Pielgrzymka, bo licząca przeszło 250 osób. Pielgrzymi z Chicago przyjechali sześcioma autobusami pod przewodnictwem J.E. Ks. Bpa Alfreda Abramowicza i Ks. Józefa Mytycha.

O godz. 12-ej została odprawiona Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył Ks. Bp. Alfred Abramowicz w asyście księży: Ks. Prałata Józefa Honorowskiego, Ks. Adama Bydłonia, Ks. Józefa Mytycha, Ks. Bernarda Witkowskiego, O. Jakuba Biernackiego i innych Księży Gości.

W czasie Mszy św. J.E. ks. Bp. Alfred Abramowicz wygłosił podniosłe kazanie na temat: "Nieustanna opieka Najśw. Maryi Panny nad Polską". Dostojny mówca podkreślił wiele razy w kazaniu cudowną pomoc Najśw. Maryi Panny, okazaną w różnych etapach historii naszego narodu Polskiego.

O godz. 3-ej po południu odbyła się okolicznościowa akademia na zewnątrz Sanktuarium "pod namiotem", podczas której zostały wygłoszone liczne przemówienia, a dziatwa i chór Matki Boskiej Częstochowskiej uświetniły całą uroczystość.

W przemówieniach przedstawicieli Stowarzyszenia widać było wielką troskę i przywiązanie do Częstochowy Amerykańskiej.

Duszą i sercem tych podniosłych uroczystości był pan mecenas Stanisław Jakubowski, Prezes Stowarzyszenia Beneficznego.

Pielgrzymi z Chicago przed południem odbyli krótką pielgrzymkę do starej kaplicy na cmentarzu. Wzięli też udział we Mszy św. o godz. 12-ej i w akademii Stowarzyszenia na zewnątrz Sanktuarium. W przerwach między Mszą św. a akademią pielgrzymi z Chicago odwiedzili sklep z dewocjonaliami i książkami, oraz kafeterię i sporo czasu poświęcili na prywatną modlitwę przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, bo dla wielu z nich był to pierwszy pobyt w Sanktuarium. Pielgrzymi z Chicago swoją pobożnością i przywiązaniem do Sanktuarium wzbudzili ogólny podziw i uznanie u wszystkich wiernych, którzy przybyli w niedzielę, 17-go lipca, do Sanktuarium.

Wszyscy przedstawiciele Stowarzyszenia biorący udział w dorocznej pielgrzymce do Sanktuarium okazywali dużo zrozumienia i życzliwości do Sanktuarium, które dźwiga się z długów i chce służyć Polonii i wszystkim, którzy będą je odwiedzać.

Przeżycia religijne wyniesione tego dnia z Sanktuarium pozostaną na długo w pamięci wszystkich.

O. Zdzisław K. Kikowski

Wyróżnienie Za Długoletnią Pracę w Manufacturers Bank

Na zdjęciu Samuel F. Hillman (z prawej), prezes i przewodniczący Dyrekcji Manufacturers Bank, 1200 N. Ashland, wręcza Paulowi I. Mitchell (z lewej) odznaczenie nadawane przez Stanowe Stow. Bankierów w uznaniu za 50 lat pracy w dziedzinie bankowości. P. Mitchell przeszedł w tym roku na emeryturę ze stanowiska wiceprezesa i kasjera, ale pełni nadal urząd dyrektora banku.

Z Obozu Młodzieżowego 12-go i 13-go Okręgów ZNP

Lato, upalne jest w pełni. Pogoda piękna, gorące dni, lecz panują częste choć lekkie przelotne deszcze w nocy, które orzeźwiają całą naturę i nas wszystkich w obozie. Czas przeminął szybko dla dziewczynek, które skończyły swe cztero-tygodniowe obozowanie. Było ich przeciętnie 50 tygodniowo.

Bawiły się i uczyły pod staranną opieką nauczycielki, p. Anny Kokoszki, zawsze uśmiechniętej i uczynnej, której dzielnie dopomagały w pracy starsze panienki; z Szkółki Sobotniej Gm. 39 ZNP: Anna Kurkiel i Mariola Dobersztyn; z Gm. 143 Lucyna Breńska i z Gm. 79 Katarzyna Murdock (2 tygodnie) a z Gm. 11 Janka "Jennifer" Naróg, z Peru, Ill.

opalone twarzyczki roześmiane migały wokół czy przy zabawie czy gimnastyce, nawet wtedy kiedy siedziały w cieniu, śpiewając czy wyrabiając różne robótki ręczne. Wszędzie ich było pełno.

W niedzielę, 24 lipca, odbył się program przygotowany przez dziewczynki pod kierownictwem p. Kokoszki, składający się z pieśni, tańców ludowych i deklamacji, których się nauczyły podczas obozowania. Program artystycznie opracowany trwał około godziny czasu.

Mówiąc o artystycznym programie, w niedzielę, 17-go lipca, dwaj księża z Polski, Ks. Bronisław Słodowski i Ks. J. Malinowski zrobili wszystkim w obozie miłą niespodziankę przez wykonanie kilku pobożnych pieśni popularnych w Polsce, przy dźwiękach gitary i harmonijki.

Co się działo w Obozie

Otwarcie Obozu odbyło się bardzo ceremonialnie, uroczystą Mszą św. w kapliczce obozowej, do której wyruszył pochód prowadzony przez Doboszy i Trębaczy z Gm. 80, poczem Urzędnicy ZC, wiceprez. Helena Szymanowicz, dyr. Florentyna Wiatrowska i Kom. Okr. 13 Wiktoria Kolman (brakowało panów urzędników), poczem prezesi wielu Grup i Gmin Związkowych i byli urzędnicy: Stanisław Józefiak, b. dyr. ZC i b. Kom. Okr.12 ZNP Tomasz Paczyński z małżonką.

Następna niedziela "Dzień Młodzieżowy Okr. 12 ZNP" odbył się w b. miłej przyjacielskiej atmosferze, zgromadził duże zastępy młodzieży Związkowej z południowej części Chicago. Pełno było dzieci, które były goszczone przez Okręg 12 ZNP, dostając darmowe bilety (zakupione przez Okręg) na rozmaite słodycze przekąski, pływanie w basenie kąpielowym, mogły też korzystać z nowo postawionych huśtawek, "koników."

Zarząd Centralny reprezentował przew. Komitetu Młodzieży, wiceprezes ZNP Józef Gajda, który przybył z małżonką Eugenią i rodziną, a o wszystko się troszczył Komisarz Okr. 12 Roman Kolpacki przy pomocy sekr. Wydziału Kobiet Okr. 12, Olgi Bozek, zastępującą Komisarkę Eugenię Wesołowską, która wyjechała na wakacje. Byli także u nas dyr. ZC F. Wiatrowska, dyr. T. Radosz, b. dyr. Melania Winiecka, i b. Komisarz T. Paczyński.

* * *

Swięto Narodowe—4-go lipca.—Piękny dzień sprowadził najwyższą frekwencję wycieczkowiczów. W południe odbyła się uroczysta Msza św. w kapliczce obozowej odprawiona przez Kapelana Wojsk Polskich, w asyście 2-ch księży z Polski, w rocznicę śmierci Gen. Władysława Sikorskiego.

Tow. Szkoły Im. Wład. Sikorskiego rok rocznie obchodzi tę rocznicę w obozie i chociaż dzień ten nie jest obowiązującym dla katolików jednakowóż duża liczba osób bierze udział w Mszy św. W tym roku może najwięcej mieliśmy uczestników i towarzystw ze sztandarami. O 1-ej po południu wszyscy z kapliczki podążyli na boisko sportowe, gdzie popularny klub sportowy "Wisła" z prez. Henrykiem Czaplak przygotował mecze piłki nożnej.

* * *

W ubiegłą niedzielę, 17-go lipca odwiedziła nas Gm. 55 ZNP i "Tow. Cicero Society" z prez. Adamem Tomaszkiewiczem, Ludwikiem Poprawskim i Tadeuszem Jadach. Dla wielu ich członków była to ostatnia wizyta do obozu, ponieważ za kilka dni wybierają się na wycieczkę do Polski.

Dwa pełne autobusy z członkiniami Korpusu Plac 141 SWAP z prez. Henryką Michałowską i Stow. Matek Pol.-Amer. Weteranów z prez. Jadwigą Gackowską przyjechały do Obozu. Przewodnicząca wycieczki Helena Stermińska zajmowała się przejazdem i umileniem chwil wszystkim, co brali udział. Dziewczynki obozujące chcą podziękować p. Helenie za piękne obrazki, widoczki z Polski, którymi przyozdobiły swój domek.

Zjechali się także w tym dniu śpiewacy z Okręgu I-go Związku Spiewaków w Ameryce, z prezesem Z. Franuszkiewiczem na czele, którzy pod batutą dyrygenta p. Juszkiewicza odśpiewali kilka pieśni w kapliczce.

Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia

Zasyłamy serdeczne życzenie żonie dyr. S.O.M. Stawiarskiego, która nagle zachorowała po przyjeździe z wizyty w Polsce i musiała być przewieziona do szpitala. Cieszymy się że już znajduje się ona w domu i mamy nadzieję że wnet znów nas odwiedzi w obozie. Także dyr. SOM p. Agnieszka "Ginger" Juszczyk, która niefortunnie zwichnęła nogę.

Wiemy że tak czynnej osobie, jaką jest p. Juszczyk będzie prawdziwą udręką leżenie bez ruchu przez taki długi okres czasu.

Dziękujemy i zapraszamy

Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy nasz Obóz odwiedzają w niedzielę czy podczas tygodnia, gdyż na to mamy ten ośrodek, a także rodzicom, którzy powierzają nam swoje pociechy na obozowanie—no i zapraszamy na dalsze odwiedziny.

Artur Trybek, prezes; Maria Józefiak, sekr.

Związek Polaków w Argentynie Obchodził 50-lecie Istnienia

W dniach 23 i 24 lipca Związek Polaków w Argentynie obchodził 50-lecie swego istnienia. W ramach obchodu zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, odbył się Zjazd Jubileuszowy Polonii Argentyńskiej, przekazanie dotychczasowego dorobku młodszemu pokoleniu, galowa akademia i wspólny obiad. W związku z jublileuszem, Zw. Polaków zamierza wydać specjalną broszurę informacyjną o skupiskach polskich w Argentynie.

Polonia argentyńska należy do jednej z najstarszych w Ameryce Południowej, początki bowiem polskiego osadnictwa w tym kraju sięgają ostatnich lat ubiegłego stulecia. Ponieważ jednak ci pierwsi emigranci z ziem polskich zostali skierowani do prowincji północnych Argentyny, o bardzo ciężkim tropikalnym klimacie i pokrytych w dużym stopniu dziewiczą puszczą, większość ich rozproszyła się na całym terenie kraju i trudno jest dziś ustalić czy i o ile potomstwo tych pierwszych osadników uważa się dziś za związanych jeszcze z Polską i polskością.

W okresie międzywojennym, emigracja z Polski była stosunkowo nieliczna i uważa się, że z tego okresu pozostaje w Argentynie jeszcze około 5,000 osób.

Najliczniejsza fala emigracji polskiej przybyła do Argentyny po Drugiej Wojnie Swiatowej. Jest to w przeważającym stopniu emigracja żołnierska, mocno związana z Polską uczuciowo. Poważny procent tych emigrantów szukał w późniejszych latach powojennych lepszych warunków bytowania w innych krajach, w szczególności w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii.

Ogółem oblicza się, że w Argentynie liczba polskich emigrantów sięga obecnie 20,000 osób.

Znaczna część po przez organizacje należy pośrednio do Związku Polaków w Argentynie, w którym skupia się obecnie 34 organizacje, rozrzucone zarówno po kraju, jak na terenie metropolii Buenos Aires. Związek Polaków w Argentynie prowadzi szeroko zakrojoną działalność społeczną i kulturalną, oraz reprezentuje ideowo i politycznie uchodźtwo polskie w Argentynie.

Z okazji jubileuszu Związków Polaków w Argentynie, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzy A. Mazewski przesłał w imieniu Polonii amerykańskiej gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy.

Pierwsze Udane Próby Opóźnienia Rozwoju Leukemii

W Departamencie Uprawy Roślin w laboratoriach w Peoria próbuje się wychodować sztucznie roślinę, która miała by składnik zwalniający tempo rozwoju choroby zwanej leukemią.

Ten związek chemiczny wydobyty jest z rośliny, wygląda jak ugotowany kalafior. Spotykany jest w igłach i gałęziach japońskiego drzewa plumyew Badania wykazały, że substancja ta zwolniła rozwój choroby u myszy dotkniętych leukemią. Ostatnio przeprowadzone w Chinach próby z ludźmi też dały dobre rezultaty.

Jednakże w Stanach Zjednoczonych jest zbyt mało drzew plumyew, aby można było prowadzić badania na większą skalę. Sprawę komplikuje dodatkowo fakt, że z każdego drzewa można otrzymać tylko niewiele tej cennej substancji. Z 1,000 funtów drzewa plumyew otrzymuje się tylko 1.3 uncje lekarstwa.

Próby wyhodowania sztucznie tego środka zostały podjęte przez Norman E. Defel i Johna A. Rothfus. Substancję tą hodują na odżywce spreparowanej z posiekanych igieł i gałązek drzewa plumyew, cukru, proteiny, minerałów, witamin i hormonów.

Mikstura trzymana jest w cieple i oświetlana i tworzy coś w rodzaju stwardniena czy blizny jaka powstaje po skaleczeniu rośliny. Stwardnienie to rośnie przez dwa lata, jest koloru żółtobrązowego i przypomina ugotowany kalafior.

Jeden z naukowców, Delfel, powiedział, że zarówno w odżywce jak i w hodowanej na niej roślinie znaleziono trzy substancje hamujące rozwój leukemii.

Leukemia jest chorobą krwi, zwana jest też rakiem krwi. Powoduje ona wzrost białych ciałek krwi i ewentualnie niezdolność produkcji czerwonych ciałek.

Substancja wydobyta z drzewa plumyew nie leczy choroby, ale pierwsze próby wykazały, że przedłużyła dwukrotnie życie mysz zaatakowanych keukemią, to znaczy, że opóźnia jej rozwój.

W Kielcach Ciasno

Kielce mają zaledwie dwa hotele — "Centralny" i "Bristol" — które dysponują miejscami noclegowymi. Jest to właściwie cała baza hotelowa w mieście. Jedyną nadzieją w tej sytuacji są kwatery prywatne.Jest ich w województwie około 3600, zaś w Kielcach około 1600. Ale tylko 240 łóżek przeznacza się dla wycieczek, niewielką część dla turystów, natomiast pozostałe zajmują pracownicy kieleckich zakładów.

Jeszcze przed paru laty można było w Kielcach przyjąć jednorazowo kilka wycieczek. Obecnie nie ma pomieszczenia, w którym zmieściliby się turyści z jednego autokaru.

Sukces Dwóch Pilotek z Illinois

Dwie kobiety, matka i córka, z Palatine, Illinois zdobyły pierwsze miejsce w czwartek, w locie Air Race Classic.

Marion Jayne, pilotka i jej córka, asystentka pilotki, wylądowały przed 4-tą po południu, po przelocie wyznaczonej trasy 2,606 mil. Dziewiąte miejsce zdobyła Pat Friedman, z Highland Park, Ill.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Ważne i Najważniejsze

Od kilku tygodni na terenie Stanów Zjednoczonych, Kanady i innych krajów o podobnym klimacie do naszego — wszędzie tam, gdzie znajdują się gromady zuchowe, drużyny harcerek i harcerzy — rozpoczęły się kolonie i obozy. Setki zuchów, setki harcerek, setki harcerzy spędzają tam harcerskie wakacje — w zdrowych warunkach wśród rozległych lasów — zdala od "zaozonionych" wielkich miast — hartując swe zdrowie, umacniając wolę, zdobywając samodzielność, zaradność, budując swe charaktery. Odbywa się to i w naszym Ośrodku Harcerskim.

Społeczeństwo — to interesuje się życiem Polonii — do lat widzi nieustępliwą, upartą pracę harcerską i powtarza z uznaniem: "To imponujące! Tyle wciąż macie młodzieży, tyle jej jedzie na kolonie i obozy...."

Niewątpliwie tak — to może imponować, bo praca młodzieżowa nie jest częstym zjawiskiem w życiu naszej społeczności. Ale uważniejsze spojrzenie w kulisy naszej pracy odkrywa pewien niepokojący fakt: jest ona prowadzona przez nieliczne jednostki rozumujące wartość, potrzebę i ważność tej pracy dla młodzieży i społeczeństwa. Tak, niestety przez nieliczne jednostki o wielkim poczuciu obowiązku społecznego i nad wyraz ofiarne. I to jednostki, które często daleko już oddaliły się od swego młodzieńczego wieku....

Co się stanie, gdy się zmęczą i odejdą? Czy mamy rezerwy? Niestety takich rezerw — ani tak ofiarnych ani należycie przygotowanych do tej pracy, wymagającej dużego samozaparcia — nie mamy.

Najwyższy czas o ich przygotowaniu pomyśleć. MŁODZIEŻ JEST. SPOŁECZENSTWO WIERZY NAM...

"Tyle Wciąż Was ...

Tak! To imponujące. To ważne — potwierdzające siłę i wartość założeń hacerstwa i zdolności wychowywania oddanych, ofiarnych przewódców.

Więc dziś nie możemy spokojnie "bez ruchu" patrzeć na ten stan naszej rzeczywistości.

Dziś najważniejsze — przemyśleć, opracować bardzo gruntownie drogi i sposoby — prowadzące do znalenienia innych zapalonych, gotowych do wspomnianej pracy.

Jedyną drogą jest zdobyć się na jeszcze jeden wysiłek ze strony komend chorągwi żeńskiej, gron instruktorskich i przy współpracy — nie tylko finansowej — KPH, Obwodu a więc społeczeństwa, na wysiłek wychowawczo-szkoleniowy szybkiego przygotowania liczniejszych kadr młodych instruktorów.

Rzucam tę myśl dziś, gdy z taką radością, a może i dumą patrzymy na nasze wciąż liczne szeregi harcerskie na naszych koloniach i obozach i przygotowujemy się do Zjazdu Okręgu ZHP-Stany Zjednoczone, którego zadaniem najistotniejszym jest zajmować się sprawami najważniejszymi: stanem pracy i jej przyszłości.

Rozwiązanie problemu wychowania kadr wychowawców — ideowych, chętnych i oddanych młodzieży, oddanych Harcerstwu — to nasze zadanie najważniejsze. Nasze — to znacy nie tylko Harcerstwa, ale całego polskiego społeczeństwa zorganizowanego — i nie zorganizowanego — to zadanie przygotowania przyszłych liderów w takiej liczbie, by prace nie tylko utrzymali w dzisiejszych rozmiarach, ale ją powiększyli, rozszerzyli.

To jest najważniejsze.

Trzecia Drużyna Harcerzy Ruszyła Na Obóz

Po raz pierwszy, my — harcerze 3-ej Drużyny w Chicago wyruszyliśmy na obóz i to obóz, prowadzony przez nas samych, t. zn. harcerzy, którzy od dzieciństwa włączyli się w tutejsze polonijne Harcerstwo, przesiąkli duchem i zapałem pracy społecznej nabrali w nim sił i tupetu harcerskiego.

Stawiając pierwsze kroki w gromadach zuchowych — w przeciwieństwie do rozszczebiotanych zuszek (czuję, że będzie wojna z harcerkami) — jak jeden jechał na kolonie. Nie pomogły żadne namowy, obiecanki przez drżące Mamy, zuch jechał i basta. I choć czasem w pierwsze dni kolonijne narażał się na kpiny starszych kolegów, nie zrażał się a stawał się twardy, uparty, nieustępliwy. Uczył się szybko współżycia, czynnego udziału w życiu obozowym. Nie raz, lecz wiele razy i to będąc już "wygą obozowym," płaciliśmy "frycowe" w różnych formach, co niewątpliwie nas do siebie zbliżało.

Lata w pracy harcerskiej płynęły urozmaicone obozami, przeplatane zlotami, utrwalając w nas naszą przynależność, poczucie wartości i wyrobienia harcerskiego. Obserwowaliśmy pilnie i bacznie wszystko — marząc, że może kiedyś niejeden z nas będzie sam prowadził obóz.

I oto stanęliśmy przed faktem dokonanym — **3-cia Drużyna harcerzy z Chicago,** wyruszyła na obóz, próbując swoich sił.

Jak dotąd idzie nam dobrze. Pod kontrolą Hufcowego, koła K.P.H. i starszyzny harcerskiej, rozłożyliśmy pracę wśród nas, dzieląc się różnymi funkcjami, zależnie od przygotowań, umiejętności i chęci. Mówić szczerze, przygotowaliśmy się do obozu już prawie rok, zdając sobie sprawę, że w dłuższym terminie będzie nam lżej. Stwierdziliśmy nawet, całkowitą swobodę w używaniu języka polskiego, pisząc komunikaty, listy informacyjne, bez pomocy rodziców, co naturalnie musimy zapisać na konto polskich sobotnich szkół. Dodać muszę, że większość z nas ukończyła tę szkołę, lecz w obsadzaniu funkcji sekretarza na obóz, napotykamy na zaciętą walkę. Jednak zawsze znajdzie się jeden "naiwny" (ja nim byłem też).

Mimo małych różnic zdań, pracujemy nad obozem zgodnie i rzetelnie, starając się wynieść z niego nie tylko korzyści ale i zadowolenie każdego uczestnika. Pamiętamy, że obozowanie, to przede wszystkim współżycie, kontakt z naturą, wyżycie się w sporcie, wypróbowanie swoich sił w różnych konkurencjach, popisanie się umiejętnościami czy zdolnościami. Tam hartujemy się, nabieramy pewności siebie, zdobywamy zaufanie, kształtujemy siebie na przyszłych wartościowych ludzi. Wierzymy, że obóz nasz będzie udany. Chcąc podzielić się tym z innymi, zapraszamy Rodziców, gości, brać harcerską (specjalnie chicagoskie harcerki), na nasze "inne ognisko," w sobotę, 30 lipca, wieczorem, na terenie w Crivitz.

"A my przyrzekamy,
że się o dobry program
postaramy...."

Zatem do zobaczenia, gdzie wszyscy będziemy czuli się wspaniale i jak u siebie w domu. Czuwaj.

* * *

P.S.Dołączyła do nas grupa harcerzy z Drużyny 5-ej i 14-ej, a więc będzie nas dużo, a tam gdzie masa harcerzy z Chicago — tam siła. Zanosi się na prawdziwą walkę, na ciekawie zapowiadającej się Olimpiadzie, między dobrze zorganizowanymi zastępcami. Z przyjemnością, wyruszam na ten mój wymarzony obóz.

Wiesław Ciepula, komendant obozu.

Dar Na CZD

Przebywający w Polsce prezes współpracującej od lat z polskimi przedsiębiorstwami firmy Borneo-Sumatra Trading C.O. Corporation Inc. — David S. Malka, złożył wizytę przewodniczącemu Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. D. Malka przekazał na fundusz budowy CZD kwotę 10 tys. dolarów. Gość, który zwiedził tereny budowy przyszłego pomnika-szpitala wyraził swe najgłębsze uznanie i podziw dla tego dzieła.

Koncert Janusza Twardowskiego

Znany pianista Janusz Twardowski, profesor American Conserwatory of Music, 116 S. Michigan, wystąpi z koncertem na Konwencji Polskiego Klubu Artystycznego w De Paul University, 5 sierpnia.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Publ.shed Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Gordyjski Węzeł

Premier Izraela Menahem Begin po dwudniowych konferencjach z prezydentem Carterem, sekr. stanu Cyrusem Vance i sekr. obrony Haroldem Brown oświadczył, że "stosunki Stanów z Izraelem nigdy nie były lepsze". Spodziewa się on w ciągu kilku dni pozytywnej odpowiedzi na propozycje "wspólnej produkcji" nowoczesnych myśliwców F-16, oraz dostarczenia Izraelowi przez Stany Zjednoczone motorów i niektórych części do "sensacyjnego" czołgu "Chariot" skonstruowanego przez inżynierów izraelskich. W tej dziedzinie rząd Stanów Zjednoczonych dotąd zwlekał z odpowiedzią.

Sekr. stanu Vance podał do wiadomości, że wybierze się w nową podróż na Bliski Wschód do sąsiadów Izraela. Podróż rozpocznie się 1-go sierpnia i po wizytach w stolicach arabskich zaprowadzi go do Izraela.

Lakonicne oświadczenia niewiele jednak mówią o wynikach rozmów premiera Begina z prezydentem Carterem i innymi członkami rządu. Wiemy, że premier Begin proponuje osobne rokowania z każdym arabskim sąsiadem Izraela. Mimo to, prezydent Carter po rozmowach z premierem Beginem oświadczył, że Konferencja Genewska, przerwana przez wojnę arabsko-izraelską jesienią 1973 roku (tym razem rozpoczętą przez Arabów) "bardzo prawdopodobnie zostanie wznowiona" i że "ustalono już podstawowe zasady konferencji". Premier Begin wyraził zadowolenie i radość, ale oświadczył, że Izrael nie będzie konferował z przedstawicielami PLO (Palestyńska Organizacja Wyzwolenia). Dopuszczenie PLO jest warunkiem udziału w Konferencji Genewskiej państw arabskich.

Stanowisko premiera Begina wywołało natychmiastową reakcję Arabów. Egipt, najbardziej ugodowy sąsiad Izraela, oraz PLO z miejsca odrzucili projekt osobnych rozmów. Egipt dodał, że nie weźmie udziału w Konferencji Genewskiej jeżeli nie będą do niej dopuszczeni przedstawiciele PLO.

Uczestnicy ostatnich konferencji washingtońskich nic nie mówią o istotnych zagadnieniach jakie stoją na drodze do pokoju na Bliskim Wschodzie. Były one tematem wystąpień szefów zainteresowanych rządów i dyskusji prasowych. Prezydent Carter wkrótce po objęciu władzy mówił, że Stany Zjednoczone staną się "katalizatorem" wysiłków pokojowych na Bliskim Wschodzie. W marcu Prezydent wyraził przekonanie, że Izrael będzie musiał wycofać się do granic sprzed wojny w 1967 r., co wywołało zdumienie w Izraelu, który unika otwartej dyskusji na temat granic. Wkrótce potem prez. Carter mówił ze zrozumieniem o losie uchodźców palestyńskich, którzy po latach niedoli powinni wreszcie osiąść "w swoim domu". Podobne myśli wypowiedział wiceprezydent Mondale w przemówieniu w San Francisco.

Premier Begin po zwycięstwie wyborczym oświadczył, że tereny na zachód od rzeki Jordan nie są ziemiami "okupowanymi" lecz "wyzwolonymi", a więc stanowią integralną część Izraela. W odpowiedzi Washington przypomniał Rezolucję 242 Rady Bezpieczeństwa ONZ, która jest "podstawowym warunkiem prawdziwego pokoju". Rezolucja 242 żąda wycofania wojsk izraelskich z terenów zdobytych w 1967 r. w zamian za prawo Izraela do życia "w obrębie bezpiecznych i uznanych granic". Był to nowy szok dla Izraela, który uważa zatrzymanie pewnych terenów za zasadniczy warunek swego bezpieczeństwa.

Lakoniczne oświadczenia po konferencjach premiera Begina w Washingtonie nie mówią nic o rozwiązaniu choćby jednego z tych ważnych zagadnień. Silna i natychmiastowa reakcja Arabów na propozycje premiera Begina nie nastraja optymistycznie. Stany Zjednoczone uważają pomoc Izraelowi w utrzymaniu niepodległości za swój obowiązek. Ale czy na warunkach Izraela, nawet, gdy większość amerykańskiego społeczeństwa będzie uważała je za wygórowane?

Arabowie mają potężną broń w ręku — mogą wstrzymać dostawy ropy naftowej i sparaliżować życie w Stanach Zjednoczonych, Europie Zachodniej i w Japonii. Sytuacja obecna, ani wojna, ani pokój, nie może przedłużać się w nieskończoność. Jeżeli wkrótce obydwie zainteresowane strony, to znaczy Arabowie i Izrael, nie zdobędą się na rozsądek i dobrą wolę, może dojść do nowego wybuchu na Bliskim Wschodzie, którego konsekwencje mogą wielokrotnie przewyższyć wartość materialną i strategiczną spornych terenów.

Ograniczenie Handlu Bronią

Koncepcja ograniczenia wywozu broni i amunicji zrodziła się z szlachetnych pobudek. Małe państwa nie posiadające przemysłu wojennego, pozbawione możliwości nabycia broni i amunicji, nie będą mogły prowadzić wojen ze swymi sąsiadami. Te "małe" wojny, np. Paragwaju z Boliwią, Kolumbii i Peru z Ekwadorem, pociągają za sobą 'ysiące ofiar w ludziach, powodują zniszczenia materialne i rujnują gospodarkę państw zaangażowanych na długie lata. Wiele rządów państw Trzeciego Świata nie ma czym wyżywić swej ludności, ale zbroi swe armie w nowoczesną broń.

Prez. Carter w raporcie do Kongresu twierdzi, że dobrowolne ograniczenie sprzedaży broni przez Stany Zjednoczone jest pierwszym krokiem na drodze do zmniejszenia handlu narzędziami śmierci. Ograniczenie eksportu broni da Stanom Zjednoczonym podstawę moralną do rokawań z innymi państwami eksportującymi broń, by poszły w nasze ślady.

Prezydent nie ma jednak złudzeń, że uda mu się przekonać inne rządy, by dla pokoju i dobra narodów Trzeciego Świata, ograniczyły eksport broni i amunicji.

Blok komunistyczny kieruje się innymi kryteriami od nas i nie można liczyć na jego współpracę w ograniczeniu wywozu broni. W obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej, eksport broni ratuje niektóre państwa europejskie przed większym zastojem i deficytem handlowym.

Amerykańscy eksperci twierdzą, że zmniejszenie przez Stany Zjednoczone eksportu broni i sprzętu wojennego o 40 procent spowoduje zmniejszenie GNP o $2 miliardy, wartości eksportu o $2.5 do $5 miliardów i utratę pracy przez 75,000 do 130,000 ludzi. Są to nawet dla tak wielkiej gospodarki jak amerykańska poważne straty.

Prezydent przyznaje, że wzmaga się na niego nacisk, by zrewidował dobrowolne ograniczenie wywozu broni i sprzętu wojennego. Jeżeli inni dostawcy nie pójdą w ślady Stanów Zjednoczonych (nie zanosi się na to) trudno mu będzie oprzeć się naciskom i ograniczać eksport broni po to, by korzystały na tym inne państwa, pozbawione skrupułów.

Leon Jaworski

Znakomity prawnik polskiego pochodzenia, adw. Leon Jaworski, były prezes American Bar Association, znowu podjął się ważnego, a wyjątkowo trudnego zadania w interesie kraju. Podobnie jak w sprawie Watergate, tak i obecnie w sprawie dochodzeń dotyczących przyjmowania "podarunków" przez ustawodawców kongresowych od agentów Korei Południowej, Jaworski został obarczony odpowiedzialnością za oczyszczenie tej prawdziwej "stajni Augiasza".

Dotychczasowe dochodzenia w tej sprawie, prowadzone przez Komitet Etyczny Izby, ujawniły trudności między członkami Komitetu i sztabem fachowców prawniczych. W wyniku wewnętrznego konfliktu specjalny radca prawny Komitetu, Philip A. Lacovara, zrezygnował ze stanowiska.

Jaworski jest prawnikiem o wyjątkowym poczuciu etyki zawodowej. Dowiódł tego w sprawie Watergate, gdy objął stanowisko specjalnego prokuratora. Nic więc dziwnego, że podejmując się nowej roli w drażliwej sprawie "wpływów" agentów Korei Południowej w odniesieniu do podobno ponad stu kongresmanów, Jaworski stwierdził publicznie, że nie dopuści, aby prowadzone przez niego dochodzenia miały być zakłócane przez polityczne naciski.

Zagadnienie to Jaworski postawił bardzo zdecydowanie w czasie konferencji prasowej w Washingtonie, oświadczając m. in., że jeśli ujawni się choćby najmniejsza chęć krępowania jego dochodzeń, wystąpi nie tylko do przywódców Kongresu, ale i so społeczeństwa z odpowiednimi oświadczeniami.

Pewne jest, że Jaworski nie pozwoli na użycie się w manipulacjach, mających na celu zatuszowanie tego skandalu, jakim jest korzystanie przez kongresmanów z "uprzejmości" agentów obcego państwa. Zbędne więc są obawy niektórych ustawodawców republikańskich w Kongresie, że Jaworski może wykazywać skłonności do nie wyjaśnienia w pełni kulisów w tej skandalicznej przecież sprawie. Oświadczenie Jaworskiego w czasie konferencji prasowej powinno obalić wszelkie pod tym względem wątpliwości.

INNI PISZĄ:

Skandal Koreański

NOWY DZIENNIK — Polsko-amerykańska grupa etniczna jest młoda i na dorobku. A poza tym bardziej od starszych grup wierzy w Stany Zjednoczone i wartości moralne, jakie ten kraj reprezentuje, względnie powinien reprezentować.

Dlatego roszerzający się skandal wokół prób przekupstwa południowokoreańskiego w Washingtonie, dotyka nas głęboko.

Jak wykazują wstępne badania, przeprowadzone przez Komisję Izby Reprezentantów, co najmniej 115 posłów (kongresmanów) korzystało z darów i faworów południowokoreańskich przedstawicieli — oficjalnych i nieoficjalnych. Szereg posłów, na których pada cień oskarżenia, bez entuzjazmu odpowiadało na pytania otrzymane od Komisji. Inni z największą niechęcią głosowali za dalszymi dochodzeniami. W Washingtonie mówi się, że należy oczekiwać niemałych sensacjii, które mogą się okazać żenujące dla wielu osobistości na washingtońskim świeczniku.

Członkowie Komisji Izby utrzymują, że nie tylko odkryli dowody nieetycznego postępowania, w formie przyjmowania faworów, ale że natrafili na ślady akcji, które wymagać będą postępowania karnego, wobec niektórych członków poprzedniego Kongresu.

Próby wyjaśnień ze strony przedstawicieli koreańskich, że dawanie darów jest obyczajem wschodnim, że od obdarowanego nie oczekuje się żadnych korzyści, nie wytrzymują nawet powierzchownej krytyki. Członek Kongresu Stanów Zjednoczonych musi pozostawać zawsze człowiekiem całkowicie niezależnym, obiektywnym i etycznym. Przyjmowanie darów od kogokolwiek, poza dozwolonymi przez ustawy, jest zaprzeczeniem tej zasady.

Radcy prawni Komisji Izby skarżą się na powolne postępowanie ze strony Kongresu. Nic w tym dziwnego. Kongres jednak, jeśli chce odzyskać zaufanie, które w okresie Watergate spadło do zera, musi podejmować decyzję nieprzychylne, nawet gdyby dotyczyły one polityków o wielkich wpływach.

Naszym zdaniem, rząd powinien ze swej strony powołać specjalnego prokuratora, który zająłby się wyjaśnieniem koreańskiego przekupstwa, jeśli są tego dowody. Tłumaczenia, że przyjmowanie faworów należało do praktyki "z okresu Watergate," nie można zaakceptować.

Jeśli w imię etyki zostali usunięci — prezydent i wiceprezydent, w ten sam sposób muszą być potraktowani winni koreańskiego skandlu, jeśli wina ich będzie udowodniona. Wymaga tego zdrowie życia publicznego Stanów Zjednoczonych.

Wyborcy polsko-amerykańscy niewątpliwie poprą każdą decyzję w tej sprawie.

Niesławny Koniec SEATO

U.S. NEWS & WORLD REPORT — Nowe założenie zagranicznej polityki amerykańskiej, proklamowane przez prez. Cartera, że ekspansja komunizmu przestała zagrażać wolnemu światu i nie trzeba jej więcej stawiać tamy, znalazła konkretne zastosowanie. Traktat SEATO czyli Obrony Płd. Wschodniej Azji przed komunistyczną agresją wygasł z dniem 30 czerwca, bez przedłużenia go ani zastąpienia przez analogiczną międzynarodową formację.

Traktat ten zainicjowany wiosną 1954 r. przez J. F. Dullesa, ówczesnego, amerykańskiego sekretarza stanu, miał odegrać na tym obszarze rolę tamtejszego NATO, ale nigdy w rzeczywistości nie spełnił swego zadania. Zawarty w stolicy Filipin, Manili, objął początkowo spośród mocarstw zachodnich: Stany Zjednoczone, W. Brytanię i Francję oraz następujące państwa tamtego rejonu: Filipiny, Syjam, Australię i Nową Zelandię oraz nieco dalej położony Pakistan. Organizację tego traktatu opuściła ostatecznie w 1974 — Francja i rok wcześniej Pakistan, kiedy w swoim konflikcie z Indiami nie doznał ze strony SEATO spodziewanej pomocy. SEATO nie tylko nie spełniło pokładanych nadziei jako organizacja państw, ale ostatecznie ekspansji komunistycznej nie zatrzymały z całą swoją potęgą nawet Stany Zjednoczone.

Obecny, niesławny koniec SEATO nie wywołał żadnej nowej inicjatywy dyplomatycznej Washingtonu. Pozostała w rejonie płd.-wschodniej Azji jedynie organizacja regionalna pod nazwą Stowarzyszenie Płd. Azjatyckich Państw — ASEAN, do której należą: Syjam, Indonezja, Singapore, Malezja i Filipiny. Planowana jest na sierpień konferencja ich w stolicy Malezji, Kuala Lumpur, mająca się zająć również bezpieczeństwem zewnętrznym i obroną przed agresją komunistyczną od zewnątrz.

Trzeba mieć nadzieję, że nowa doktryna prez. Cartera nie przeszkodzi Stanom Zjednoczonym poprzeć obronnych wysiłków wspomnianych państw płd.-wschodniej Azji.

Polska Złakniona Jest Prawdy

Pod takim tytułem ukazał się w poczytnym tygodniku francuskim "LE POINT" wywiad z Andrzejem Wajdą. Rozmowę z reżyserem polskim poprzedza wstęp redakcyjny. Przekazujemy w tłumaczeniu oba teksty. "LE POINT" pisze:

W Polsce wyświetlany jest film, który wstrząsnął społeczeństwem. Tytuł: "Człowiek z marmuru." Reżyseria — Andrzeja Wajdy, jednego z największych polskich reżyserów filmowych, w którego dorobku są między innymi: "Popiół i diament," i "Kanał."

Tym razem, w prostym stylu demaskuje epokę stalinowską i jej pozostałości, które przetrwały do dziś. Z miejsca wszystkimi Polakami zawładnęło pragnienie obejrzenia filmu, który po kilku cięciach zdołał jednak przedostać się przez cenzurę. Mówi się w Warszawie, że pewien wiceminister kultury przypłacił utratą stanowiska liberalny gest, nie mający sobie równych w krajach Europy Wschodniej.

O czym jest ten film? Opowiada dzieje murarza Birkuta, przodownika pracy okadzanego a nawet uczczonego pomnikiem w roku pięćdziesiątym. Jakie były dalsze losy jego i jego kolegów. To właśnie chciałaby ustalić studentka Wyższej Szkoły Filmowej, która zamierza nakręcić o nim pracę dyplomową. Powoli udaje się jej dotrzeć do prawdy: bohater filmu siedział w więzieniu za zbrodnie, których nie popełnił, skazany w procesie opartym o sfałszowane zarzuty. Uwolniony z nastaniem destalinizacji, odmawia udziału w grze, polegającej na porozumieniu między tchórzami i byłymi oprawcami, którzy bynajmniej nie utracili ważnych stanowisk. W końcu ginie pod kulami milicji w Gdańsku w siedemdziesiątym roku.

Studentka kręci swój film dyplomowy. Atoli wyższa Szkoła Filmowa go odrzuca, film posuwa się bowiem zbyt daleko. Dziewczyna nie ustępuje i prowadzi swoje dochodzenia do końca.

Taka w największym skrócie jest treść filmu. A oto rozmowa Andrzeja Wajdy z przedstawicielem redakcji tygodnika "LE POINT."

— Jak długo pracował Pan nad filmen?

— Trzynaście lat.

— Szalenie długo, nie uważa Pan? Czy były jakieś przeszkody?

— I niejedna. Między innymi — sceptycyzm większości moich współpracowników. Nie wierzyli, żeby podobny film mógł w Polsce przejść.

— Bo byłby to film kontestacyjny?

— Bo przedstawiał epokę stalinowską i jej pozostałości w Polsce dzisiaj.

Czym tłumaczyć niezwykłe powodzenie "Człowieka z marmuru"? Czym tłumaczy Pan, że na kilka godzin przed seansem ustawiają się kolejki przed kinami i sprzedaje się bilety na lewo. mimo że film wyświetlany jest obecnie w całym kraju?

— Nie było mnie w Kraju kiedy film wszedł na ekrany. Byłem w Stanach Zjednoczonych. Rzeczywiście coś się koło tego filmu dzieje. We Wrocławiu po pierwszym seansie cała widownia wstała i odśpiewała hymn narodowy. Dlaczego? Bo był to może jeden z pierwszych filmów politycznych, które nie szachrują z naszą historią. Jest w nim między innymi sekwencja z filmem propagandowym tamtych czarnych lat. Nazwisko moje widnieje w czołówce. Nie jestem bardziej niewinny niż inni.

— Głównym bohaterem pańskiego filmu jest robotnik, przodownik pracy, członek partii. I oto pokazuje Pan jak był poniewierany, oszukiwany — rok po roku. Po to by wreszcie jeśli to dobrze zrozumiałem — zginąć podczas zaburzeń w Gdańsku.

— Zgadza się. Powiedzmy tylko, że w wersji pierwotnej zakończenie było jaśniejsze. Ale władze prosiły mnie, żebym dokonał cięć. Zgodziłem się, żałując jednak, że zniknęła scena w której bohaterka filmu szuka grobu robotnika na cmentarzu w Gdańsku.

— Wszyscy się zastanawiają, jak to się stało, że władze polskie puściły Pański film.

— Państwowa polityka kulturalna nie jest jednolita. Byli zwolennicy rozpowszechnienia filmu i byli tego przeciwnicy. Najwidoczniej ci pierwsi okazali się bardziej przekonywujący. Szkoda że żadna z tych opinii nie przedostała się do prasy polskiej.

— Bohater Pańskiego filmu odrzuca kompromis, zakłamanie, ustępstwa. Czy wydaje się Panu, że taka nieprzejednana postawa odpowiada dążeniom młodzieży polskiej?

— Jak najbardziej. Stało się to właśnie przyczyną powodzenia filmu. Nowe pokolenie dążyć będzie, moim zdaniem do prawdy. W końcowej sekwencji wyrażam taką nadzieję. Jest to nadzieja racjonalna.

— Niewątpliwie, tak jest.

— A czemu nie pokazano Pańskiego filmu na Zachodzie?

— Bo nie dostałem na to pozwolenia. I proszę mi wierzyć, bardzo tego żałuję. Gdybym mógł pokazać w Cannes "Człowieka z marmuru" — film polski miałby tam duże szanse. Jest jednak dużo ludzi w Kraju, którzy walczyć będą do końca o pokazanie tego filmu zagranicą. W lipcu powinienem pojechać do Helsinek na spotkanie filmowców. Prosiłem o pozwolenie wyświetlenia tam "Człowieka z marmuru." Gdybym się spotkał z odmową, nie pojadę do Helsinek.

— A czy nie boi się Pan o siebie?

— To nie o mnie chodzi w tej sprawie. Proszę sobie zapamiętać: Polska złakniona jest prawdy!

Tłumaczył T. M.
Na Antenie

Terror Komunistyczny w Kambodży

(DP)—Od dwóch lat komuniści rządzą absolutnie w Kambodży.

Od czasu zwycięstwa komunistów w Kambodży w roku 1975, około 1.5 miliona mieszkańców zmarło w następstwie egzekucji, głodu, przymusowych marszów i innych katowni.

W celu zaoszczędzenia amunicji, masowe egzekucje odbywały się za pomocą siekier.

Oprócz ludzi, przeznaczonych do likwidacji, jak poplecznicy pokonanego Lon Nola, bojownicy "Khmer Rouge" stracili większość inteligencji, to znaczy osób. które ukończyły szkołę średnią i uniwersytety.

Dzisiaj w Kambodży nie ma prawie szkolnictwa średniego i wyższego. W szkołach uczy się dzieci wyłącznie czytania i pisania, a ponadto zachęca się je do szpiegowania rodziców i krewnych i składania sprawozdań o wszystkich "dekadentach."

W kraju nie ma gazety o masowym nakładzie. Istnieją tylko czasopisma, kolportowane na podstawie stałej listy wśród wyższych urzędników. Głośniki stanowią metodę łączności między rządem a masami.

Kambodża wycofała z obiegu wszystkie pieniądze i wprowadziła system wymienny.

Zyje dzisiaj w stolicy 200,000 mieszkańców w porównaniu z 1.5 milionem mieszkańców stolicy podczas jej rozkwitu. Większość ludności, jaka pozostała przy życiu pracuje w obozach, pracy w okręgach rolniczych. Wielu z nich zmuszą się do wykorzystywania wieczorów wolnych od pracy do przyznawania się na piśmie do popełnionych "zbrodni."

Reżym działa w absolutnej dyskrecji. Jakkolwiek istnieje tam partia komunistyczna, to jednak władze nie przyznają się publicznie do jej istnienia.

Jednostka wojskowa zaatakowała wioskę na granicy Syjamu i zamordowała wszystkich mieszkańców. Dzieciom poderżnięto gardło.

Rządowe pismo oświadczyło: "Nasza metoda nie potrzebuje zbędnych ludzi. Wysypaliśmy wszystkie owoce z kosza. Obecnie wybieramy tylko owoce, jakie są nam konieczne potrzebne."

W Epoce Dickensa

Amerykański specjalista od bezpieczeństwa i warunków pracy w przemyśle, po zwiedzeniu kilku fabryk w "raju robotników" powiedział, że przeciętną fabrykę sowiecką najlepiej opisał by Charles Dickens (znany angielski powieściopisarz z ub. wieku).

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Polskie łucznictwo kobiece ma piękną tradycję. Pierwszą mistrzynią świata była w 1931 roku J. Kurkowska-Spychajowa. Do najlepszych łuczniczek świata należały również K. Wiśniowska i M. Mączyńska, a I. Szydłowska zdobyła w Monachium w 1972 roku srebrny medal olimpijski.

Ich następczynią stała się Jadwiga Wilejto, która w lutym 1977 r. w stolicy Australii — Canberze, wywalczyła wicemistrzostwo świata w wieloboju, a ponadto zdobyła złoty medal w strzelaniu na dystansie 60 m. i srebrny — na 70 m.

J. Wilejto ma obecnie 28 lat. Po raz pierwszy wzięła łuk do ręki jeszcze w 1960 roku.

Jest mistrzynią Polski w wieloboju — 1.257 pkt.

Plany sportowe J. Wilejto to mistrzostwo Europy w 1978 r. i Olimpiada w Moskwie. Mąż Jerzy, również uprawia łucznictwo, ale uzyskuje gorsze wyniki. Na zdjęciu: mistrzyni cięciwy J. Wilejto.

ASTROTURF (SZTUCZNE TWORZYWO) SPRZYJA LEPSZYM

Zielony, nylonowy dywan. Podobieństwo do naturalnej murawy jest tak wielkie, że ptaki próbują dziubać, a potem oszukane przez człowieka, odlatują z głośnym krakaniem — złorzeczeniem na wymyśloną, nieprawdziwą trawę. ASTROTURF kładziony jest na boisko z szerokich rolek, — wyglądem z bliska przypomina zmywak do naczyń, jaki można kupić w każdym sklepie gospodarstwa domowego. Największym problemem, przy utrzymaniu murawy w stałej gotowości, jest kurz, brud i śmiecie. Naelektryzowane tworzywo "Zbiera" je chętnie z piłkarskich butów. Po każdym meczu przydałby się ogromny odkurzacz, który doprowadziłby szybko boisko do stanu doskonałej używalności.

* * *

Sądzę, że większość czytelników domyśliła się, iż rzecz dotyczy sztucznych nawierzchni piłkarskich stadionów. Wynaleźli je oczywiście — podobnie jak i tartan — Amerykanie. Dla ich potrzeb futbolowych stanowił jedyną możliwą alternatywę. Dewastowana ciężkimi buciorami naturalna trawa nie wystarczyła nawet dla najlepszych drużyn ligi, a boiska szybko zamieniały się w klepisko, które po deszczach przypominało prawdziwe bajoro. ASTROTURF nie boi się ani warunków atmosferycznych, ani też deptania.

* * *

W Londynie istnieją dwa boiska o nawierzchni sztucznej — najstarszym w Europie jest stadion w Islington, pokryty syntetyczną trawą w 1971 r., za bagatelną sumę 200 tysięcy funtów (yard kwadratowy kosztuje około 24 funtów). Wydatek ten jest w pełni opłacalny, albowiem ASTROTURF pozwala na rozegranie 30—40 spotkań tygodniowo, podczas gdy nawierzchnia naturalna oprócz pociągających za sobą kosztów stałej konserwacji może być "dewastowana" zaledwie 3 razy tygodniowo.

* * *

Z prostego więc rachunku wynika, że jedno boisko z ASTROTURFU zastępuje aż 11 boisk tradycyjnych! Powierzchnia jest w zasadzie nieprzemakalna; deszcz spływa automatycznie z lekko w tym celu wybrzuszonego terenu. Snieg po prostu zamiata się . . . miotłami. Jedynie mgła może zagrozić rozgrywaniu spotkań. Nic zatem dziwnego, że Islington znalazł w Europie wkrótce naśladowców w postaci stadionu w Hackney, gdzie także położono sztuczną nawierzchnię.

* * *

A co o ASTROTURFIE sądzą sami gracze? Jak pisze ostatnio "The Sunday Times Magazine" pierwsze doświadczenie brytyjscy piłkarze ze sztuczną nawierzchnią wynieśli podczas pobytu West Ham'u na tournee w Stanach Zjednoczonych — jeszcze przed kilku laty. Geoff Hurst określił wtedy sztuczne boisko jako jedno z najlepszych na jakich grał w swojej karierze sportowej, Bobby Moore zauważył, że preferuje ono graczy lepszych technicznie, natomiast Martin Peters odpowiedział krótko: "perfect to play on" — doskonałe do grania!

* * *

Syntentyczna nawierzchnia ma też i swych przeciwników. Twierdzą oni, że na podobnych boiskach łatwo o wypadek, zwłaszcza, kiedy trochę popada. O wiele bardziej sensacyjne jest przekonanie o "oparzeniach (!) spowodowanych tarciem ciała — przy upadku — o sztuczną trawę. Tymczasem raport specjalistów Sports Council nic nie wspomina o takich przypadkach, natomiast opiekun boiska w Islington — Peter Bonsall twierdzi wręcz, iż oparzenia są po prostu mitem. Generalnie wyniki badań Sports Council przemawiają wyraźnie na korzyść ASTROTURFU — uzyskuje się mniejszą przypadkowość w grze na skutek idealnie równego boiska, lepszą kontrolę podań i równe, szybsze odbicie piłki od nawierzchni.

* * *

Ale Anglicy nie od dzisiaj nazywani są konserwatystami. Dlatego opinie najbardziej liczącego się "zarządcy" czyli Football Association są wstrzemięźliwe. Doceniając wszystkie zalety sztucznych nawierzchni piłkarska federacja uważa, że danie placetu na tego typu boiska nie mogłoby odbyć się bez dokładnego zbadania ich wpływu na zdrowie zawodników, przede wszystkim na — jak pisze wspomniany już "The Sunday Times" — "medyczny problem stressu oraz wysiłku stawów kończyn dolnych". Federacja podkreśla wreszcie, że niewielka ilość takich stadionów preferowałaby jedne kluby przed drugimi, co nie sprzyjałoby sportowej rywalizacji w myśl zasad fair play.

* * *

Póki co, ogólnie sądzi się w Europie, że ASTROTURF sprzyja lepszym. — Opowiadana jest powszechnie anegdota o menagerze West Ham — Ronie Greenwoodzie, którego w przerwie meczu — rozgrywanego właśnie na sztucznej nawierzchni — ze szkockim zespołem Dundee United, zapytano co sądzi o ASTROTURFIE.

* * *

— Powinniście raczej zwrócić się z tym do Szkotów — odpowiedział — przecież to oni w tym momencie przegrywają z nami 1:6!

* * *

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

DANIA. — W Pucharze Danii triumfował zespół Vejle BK z Kopenhagi, po wygranej 2:1 (0:0) z lokalnym rywalem BK 1909.

* * *

SZKOCJA. — Celtic Glasgow po raz 25-ty zwyciężył w pucharze Szkocji, wygrywając w finale z Rangers Glasgow 1:0 (1:0.

* * *

W tenisowym turnieju "Czarne diamenty" w Bytomiu, zaliczanym do Grand Prix Polski, w konkurencji mężczyzn triumfował A. Wiśniewski, a wśród kobiet — D. Szwaj-Wieczorek.

* * *

Polskie siatkarki (wraz z nimi Holenderki) awansowały do finałowej "12" mistrzostw Europy. Do finałów mistrzostw juniorek także zakwalifikowała się polska drużyna.

Niepotrzebny

Dzięki pomocy finansowej Tadeusza Ungara z Irvington, New Jersey, działacza społeczego, wielkiego patrioty, umysłem i sercem oddanego sprawie niepodległości Polski, wyszła z druku książka Lesława Jurewicza pt. NIEPOTRZEBNY.

Tytuł książki odpowiadałby raczej treści jej ostatnich rozdziałów. Jako całość, jest oskarżeniem narzuconego Polsce systemu sowieckiego, w którym autor żył i działał. Był naocznym świadkiem zakłamania, cynizmu, donosów, upadlania i wyniszczania najszlachetniejszych ludzi w Polsce.

"Terror objął Polaków i Ukraińców" — pisze Jurewicz o działalności władz sowieckich po zaborze wschodnich ziem polskich przez Rosję. Wywożono w głąb imperium ludzi, którzy przed wojną byli urzędnikami, właścicielami drobnych warsztatów, kilkunastu hektarów ziemi lub domu mieszkalnego. Wywożono rodziny podejrzanych o patriotyzm. Wpychano do nie ogrzewanych wagonów towarowych. "Starcy, chorzy i dzieci często zamarzali."

W szkole, do której uczęszczał Jurewicz, rozpoczyna się sowiecka propaganda. Więzienia są przepełnione. W tych to czasach zrodziła się piosenka, która wiernie oddaje tło oraz psychikę ludności pod okupacją sowiecką:

"Pamiętasz bracie, czortkowskie więzienie,
Spacery w celi wśród żelaznych krat,
Na wazelinie smażone jedzenie?
I każą mówić, że Rosja to raj!"

Po wkroczeniu do Czortkowa wojsk niemieckich, znaleziono w więzieniu tego miasteczka wielką ilość pomordowanych przez NKWD Polaków i Ukraińców. "Po wejściu głównymi drzwiami do budynku więzienia — opowiada Jurewicz — zauważyłem leżącego na wznak trupa mężczyzny. Był tylko w spodniach. Z jego lewej stopy zwisała zwijająca się w rulon skóra. Zrozumiałem wtedy, że była to skóra tego człowieka zdarta ze stopy podczas zadawania tortur. Obok niego znajdowała się kadź pełna krwi. Bałem się iść dalej."

Oto przykład barbarzyństwa, który świadczy o "kulturze" władz sowieckich.

Ale o hitlerowskich organach władzy padają również twarde słowa oskarżenia. Wiosną 1942 roku Gestapo zabrało z ulicy kilkunastu Zydów, którym nakazano przenieść mąkę i zboże na wyższe piętro młyna. Niemcy zastrzelili tam ośmiu Zydów za rzekomo powolną pracę.

Na wiosnę 1943 roku rozpoczęły się masowe mordy polskiej ludności, palenie całych wsi i zabijanie Polaków, od niemowląt do starców. Ta fala niszczenia ludzi tylko dlatego że byli Polakami, posuwała się na południe, ku Karpatom. Zapytywani Ukraińcy potwierdzali, że mordów dokonują skrajni nacjonaliści ukraińscy, banderowcy. Niemcy zaopatrywali ich w broń.

Latem 1943 roku Niemcy wystrzelali wszystką ludność żydowską w Czortkowie. Mówiono, że dokonały tego specjalnie w tym celu przysłane jednostki SS czy Gestapo.

Rosjanie zajęli Czortków przy końcu marca 1944 roku. Większość bolszewików uzbrojona była w zwykłe karabiny, często noszone na sznurku. W maju rozpoczęła się mobilizacja. Polaków brano do polskiego wojska, Ukraińców do czerwonej armii.

"Repatriację" z Czortkowa do Polski rozpoczęto w grudniu 1944 roku. Większość wiejskiej ludności polskiej zdecydowała się opuścić ojczystą ziemię wobec terroru UPA. Ludność z miast, gdzie bezpieczeństwo było większe, uciekała bo nie chciała żyć pod okupacją sowiecką. Rabunki dokonywane przez sowieckich żołnierzy były zjawiskiem nie tyle codziennym ile "conocnym". Polscy żołnierze traktowani byli przez Rosjan z góry, pogardliwie.

Autor wstąpił ochotniczo do wojska polskiego. Przydzielony został do oddziałów zwalczających UPA. Oddziały te były źle lub wcale nie uzbrojone, zdemoralizowane. Pewnego dnia wybuchł bunt. Kilka oddziałów opuściło koszary i poprzez lasy ruszyło na Zachód. W okolicach Sieniawy dołączyły one do formacji AK, NSZ i Batalionów Chłopskich. Zdarzały się wypadki bandytyzmu. Okradano wracających z przymusowych robót w Niemczech. Ukraińcom zabierano krowy i konie. Zdarzały się morderstwa. Najgroźniejszych rabunków dokonywali żołnierze sowieccy. Pędzili przed sobą tabuny koni i bydła odebranego Ukraińcom. Handlowali nimi i znów je zabierali.

Po wielu partyzanckich przygodach autor znalazł się na Ziemiach Odzyskanych i połączył z rodziną. I tutaj życie ludzkie było tanie. Do Bojkowa, miejscowości położonej niedaleko Kluczborka, przyjechało UB aresztować miejscowego księdza. Jakaś dziewczyna powiedziała ubowcom kilka mocniejszych słów. Padł strzał. Strzelił ubowiec. Dziewczyna zginęła na miejscu.

Przed wyborami w roku 1947 nastąpiły masowe aresztowania tych wszystkich, którzy mogli głosować na Mikołajczyka. Więzienia stały się przepełnione. Aresztowanych zamykano więc do piwnic. Po wyborach wszystkich zwalniano.

Po ukończeniu studiów autor miał trudności z otrzymaniem pracy.

— A wy jesteście w partii? — pytano go.

— Nie, — odpowiadał.

— To nie mamy co gadać.

Na Ziemiach Odzyskanych, w wyniku niemoralnego postępowania członków PZPR, setki tysięcy Ślązaków przeszło na stronę niemiecką. Nawet takich, którzy w okresach najsilniejszych prześladowań antypolskich odważnie podkreślali swoją narodowość.

"Są to lata — pisze Jurewicz — kiedy "Film Polski", "Polskie Radio", prasa i książki służą systematycznie fałszowaniu historii Polski i literatury. Uczą pogardy i wrogości dla niemal całej naszej przeszłości." Krytykowano powstania narodowe i wschodnią politykę Polski. Chciano zaszczepić w psychice polskiego społeczeństwa poczucie beznadziejności, bierności i lęku. Chciano je przekonać, że sowietyzacja Polski jest procesem nieodwracalnym, a komunizm jest przyszłością Polaków.

Potem rozpętano nagonkę przeciwko Zołnierzom Armii Krajowej. Zostali przez marionetki moskiewskie ogłoszeni zdrajcami. Na murach pojawiły się napisy: "Zdrajców z AK pod sąd!"

A w tych sądach: W Kętrzynie, dokąd autor skierowany został na aplikację, sędzią był garbarz z zawodu. Mianowano go sędzią po ukończeniu jednorocznego kursu prawniczego dla aktywistów. Nie wymagano od nikogo żadnego wykształcenia. W czasie swojej aplikantury zapoznał się bliżej ze zbrodniczą działalnością sądów w zniewolonej Polsce. Pisze o terrorze UB, o torturach i morderstwach popełnianych w więzieniach i piwnicach urzędów ubeckich.

W opinii społeczeństwa władze komunistyczne są wcieleniem przewrotności i zła, a ich działalność jednoznaczna z pojęciem zbrodni. Ludność nienawidzi ich. Czeka na możność pomsty za doznane krzywdy. Po dojściu do władzy Gomułki, robotnicy na taczkach wywozili za bramy fabryk znienawidzonych dyrektorów, kierowników personalnych i sekretarzy organizacji partyjnych. Po wsiach kąpano w rzekach komunizujących nauczycieli. Wierzono, że nastaną lepsze czasy.

Tymczasem pod rządami Gomułki życie wracało do poprzednich, zbrodniczych norm sowieckiego komunizmu.

Kilka stron książki poświęca autor łapownictwu i przedajności sędziów.

Książka Jurewicza jest wykazem szkód, duchowych i materialnych, jakie powoduje sowiecki system siłą narzucony Polsce. Jest przyczynkiem do historii złych czasów, w jakich przyszło żyć Polakom po wybuchu drugiej wojny światowej.

Dla tych powodów warto tę książkę przeczytać.

Wydawnictwo "Polskiej Fundacji Kulturalnej"
9, Charleville Road
London W 14 9J1

Listy do Polaków

Na Pograniczu Coraz Goręcej

Aranyaprathet, Tajlandia (UPI) — Na pograniczu syjamsko-kambodżańskim staje się coraz goręcej. Z Bangkoku zostały wysłane dodatkowe oddziały wojska i straży granicznej, ponieważ starcia przybierają charakter walk o zaciętości nienotowanej od prawie 30 lat.

Syjamski minister spraw zagranicznych zapowiedział złożenie w komunistycznej Kambodży "oficjalnego protestu" z powodu stałych wypadów czerwonych bojówek na terytorium Syjamu.

Dr Leslie Smoluch Otworzył Biuro w Springfield

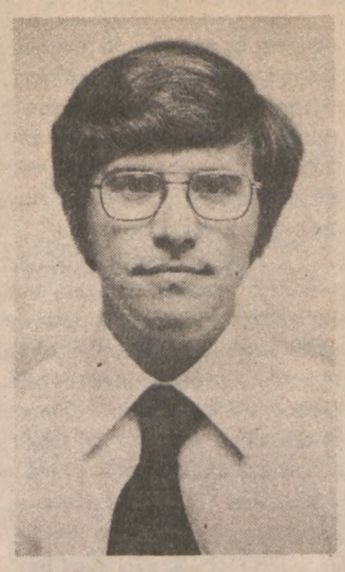

DR LESLIE SMOLUCH

Dr Leslie Smoluch, syn pp. Peter Smoluch, zam. w Chicago, 5511 Byron St., otworzył biuro przyjęć w Springfield Professional Building Annex, 1110 N. 18th St., w dniu 11 maja.

Dr Smoluch specjalizuje się w leczeniu chorób oczu (ophthalmology). Absolwent Wydz. Medycznego uniwersytetu Loyola w Maywood, Ill., praktykował w szpitalach Foster G. McGrow w Maywood i Hines Veterans Hospital w Hines, Ill. Po ukończeniu praktyki w Illinois w 1975 roku, spędził dwa lata w szpitalu U.S. Marynarki, Portsmouth Naval Hospital, Va. W 1976 r. został akredytowany jako przedstawiciel American Board of Ophthalmologists.

Dr Smoluch ma 31 lat, jest żonaty i ma dwoje dzieci w wieku 3 i 5 lat.

Ojciec Polskiego Lotnictwa

Czesław Zbierański, dziś już liczący sobie 92 lata, zwany "ojcem polskiego lotnictwa," mieszka w Nowym Yorku.

Kilkadziesiąt lat temu, w roku 1910 zbudował w Warszawie pierwszy polski samolot, który miał prędkość 40 mil na godzinę. Swoją olbrzymią bibliotekę, liczącą 5,000 książek o lotnictwie, w różnych językach, przekazał Polskiemu Instytutowi Aeronautycznemu w Warszawie.

Podczas II wojny światowej Zbierański wyemigrował do Kanady, gdzie pracował jako inspektor w Federal Aircrafts w Montrealu. Dziś, w Nowym Yorku, wygłasza odczyty dla licznych grup Seniorów o swojej karierze.

Sunshine Dressing

Printed Pattern

Bows on bare shoulders above a heart-shaped bodice and nipped waist—it's sunshine dressing just the way you like it! Choose easy-care cottons.

Printed Pattern 4540: Teen Sizes 10, 12, 14, 16. Size 12 (bust 32) takes 1 7/8 yards 45-inch; 5/8 yard contrast.

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING - SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day—evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book	**$1.00**
Sew + Knit Book	**$1.25**
Instant Money Crafts	**$1.00**
Instant Fashion Book	**$1.00**

Matematycy Polskiego Pochodzenia w USA

Na liście 52 członków American Academy of Sciences znajdują się nazwiska matematyków polskiego pochodzenia. Są to Stanisław Ulam, Alfred Tarski, Mark Kac, Antoni Zygmund i Richard Courant. Matematyków polskiego pochodzenia można spotkać na wydziałach wszystkich uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych. Antoni Kosiński jest na Rutgers University, Stanisław Mrowka uczy na Western Michigan, Henryk Fast na Wayne State University, Jan Jaworski na Indiana University, Abraham Goetz na Notre Dame, Witold M. Bogdanowicz na Catholic University, Jerzy Splawa Neyman na University of California.

Obok Stanisława Ulama, który przyczynił się bardzo do postępu prac nad bombą hydrogenową, wielu uczonych polskiego pochodzenia zostało wyróżnionych za ich wkład do badań nad energię nuklearną. Na liście nazwisk zasłużonych w tej dziedzinie nauki ogłoszonej w 1967 r., z okazji 25 lat używania energii jądrowej w przemyśle, są nazwiska Polaków: Emil Konopinski, Edwin Fudyja, Kazimierz Lesniewski, Gerald S. Pawlicki, Leon Safranski, Teodor Robinski, Paweł Baranowski, Julian Ostapowicz i Leon Wojtynowski.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.
WOPA—1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 4-ej do 4:30 po poł.
Sobota 11-11:30 ranc
Niedziela 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA"
WOPA
Co Wieczór od 7:30-8-30
Poniedziałki
KAWALKADA
90 Minut od 7 Wiecz.
DR. W. SIKORA,
Producent

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Nie Prędkie Wycofanie Wojsk US

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ile nowego sprzętu bojowego będą potrzebowali Południowi Koreańczycy ażeby mogli się skutecznie bronić na wypadek ataku ze strony Północnej Korei odparł, że często wydaje mu się, że nie ma go wystarczającego nawet z obecnością wojsk US.

Rozmawiając z żołnierzami amerykańskimi w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej, Brown podkreślił, że wycofanie wojsk US będzie odbywało się z wielką ostrożnością.

W czasie swojej wizyty, Brown również przekazał prezydentowi Poł. Korei Park Chung-Hee list od prez. Cartera. W liście Carter zapewnia rząd południowokoreański, że proponowane wycofanie wojsk amerykańskich nie oznacza zmiany w zobowiązaniach Stanów Zjednoczonych wobec Południowej Korei.

Festiwal Jesienny Na Ulicy State

Po 5-tym z kolei tygodniu "People Week" na ulicy State, cieszącym się dużym powodzeniem, Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców organizuje Festiwal jesienny "August Sommerfest", który potrwa przez okres całego miesiąca, od 2 do 31 sierpnia. W godzinach od 12 w południe do 2-ej w zachodniej części ulicy State (pomiędzy Adams i Jackson) będą odbywały się specjalne pokazy i występy taneczne

Każdego piątku, przez 4 tygodnie, będą się odbywały koncerty orkiestry dętej, jednej z najpopularniejszych w Chicago, oraz nowoczesnej orkiestry greckiej.

Informacje dotyczące terminu poszczególnych programów, można zasięgnąć w kiosku State Street Council Information Booth, północnowschodni róg State i Madison.

Trujące Bakterie

Tokio. (UPI) — Ponad 1,300 osób które spożyły posiłki na Targach Meblarskich, uległo zatruciu. Wiele osób zemdlało, skarżąc się na bóle żołądka, u innych wystąpiły krwotoki i wymioty. Wszystkich zatrutych przewieziono do szpitali gdzie udzielono im pomocy. Ponad 100 zatrzymano na leczeniu.

Władze zdrowia stwierdziły, że w sprzedawanym na Targach ryżu, krewetkach i gotowanym mięsie znajdowały się bakterie gronkowca.

Walki Egipsko-libijskie Trwają

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

cych walkach, atakach lotnictwa bombowego i wypadach spadochroniarzy egipskich.

Spadochroniarze ci, dowiezieni na helikopterach, zaatakowali oazę Jagbhboub położoną na tertytorium Libii w odległości 25 mil od granicy i uważaną za bazę "sabotażystów libijskich".

Egipska agencja prasowa utrzymuje, że spadochroniarze wycofali się po otrzymaniu rozejmowego rozkazu Sadata, natomiast agencja libijska twierdzi, że mieszkańcy oazy walczą z napastnikami "do ostatniego człowieka".

Trwają też naloty egipskiego lotnictwa bombowego. Wczoraj bombardowana była baza lotnictwa libijskiego El Adem, położona na południe od Tobruku, i w pustyni baza Al Kufra, znajdująca się w odległości 500 mil od wybrzeży Morza Śródziemnego.

Wojskowy rzecznik Egiptu twierdzi, że w bazie El Adem zniszczono na lotnisku sześć samolotów libijskich, czołgi strzegące lotniska, wyrzutnie rakiet, stacje radarowe, bieżnie i pobliski obóz szkoleniowy sabotażystów.

Egipski dziennik "Al Gomhouria" podaje też wiadomość, że w tych nalotach zabitych zostało trzech instruktorów sowieckich, a czwarty został ranny.

Kair przyznał, że dwa samoloty egipskie — sowieckiej konstrukcji myśliwce bombowe Sukhoi — zostały strącone i że tylko jeden pilot zdołał wyskoczyć na spadochronie.

Libia ze swej strony twierdzi, że strącono 15 samolotów egipskich i wzięto jednego pilota do niewoli. Twierdzi też, że w rejonie Al Kufra doszło do pojedynku powietrznego.

Początek obecnej konfrontacji egipsko-libijskiej dał wtorkowy atak Libijczyków na graniczny posterunek policji egipskiej. Po tym ataku doszło w czwartek do ośmiogodzinnej bitwy, w której obie strony wprowadziły do akcji samoloty i czołgi.

W ten sposób trwająca od czterech lat wrogość Sadata i Khadafy'ego doszła do szczytu.

Warszawa I Coventry w Angielskiej TV

Warszawa i angielskie miasto Coventry były bohaterami specjalnego programu telewizyjnego brytyjskiej BBC. Oba miasta podzieliły w latach drugiej wojny światowej podobny los — Coventry zostało silnie zniszczone w wyniku długotrwałych bombardowań hitlerowskiego lotnictwa.

Autorzy programu pokazali m. in. fragmenty dokumentalnych zdjęć i kronik filmowych o zniszczeniu i odbudowie Warszawy, podkreślając bohaterstwo jej mieszkańców. Program stał się dobrą okazją do ukazania historii miasta, jego nowoczesnego oblicza, pietyzmu dla narodowych tradycji i dorobku kultury polskiej.

Nowe Złoża Soli Na Dolnym Sląsku

Przy okazji prac geologicznych związanych z badaniami złóż miedzi na Dolnym Sląsku rozpoznano w rejonie Głogowa i Polkowic duże złoże soli.

Warstwy solne znajdują się na głębokości od 600 do 1200 m. Dolnośląska sól występuje w korzystnych dla eksploatacji warunkach geologicznych — odznacza się także dobrą jakością. Odkryte niedawno złoże soli w rejonie Głogowa jest jednym z największych w Polsce.

Warto przypomnieć, że w ostatnim ćwierćwieczu znaleziono w różnych rejonach kraju duże zasoby soli. M. in. na Górnym Sląsku, na Kujawach oraz na Pomorzu w okolicach Łeby.

Uroczystość Przed Płaskorzeźbą Gen. Kazimierza Pułaskiego

W piątek, 22-go lipca, przed płaskorzeźbą gen. Kazimierza Pułaskiego w budynku federalnym im. Jana Kluczyńskiego w śródmieściu, odbyło się uroczyste złożenia wieńca przez prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej i ZNP Alojzego Mazewskiego oraz przedstawicieli innych organizacji polonijnych. Złożenie wieńca zapoczątkowało uroczystości z okazji 200-lecia przybycia gen. Pułaskiego do Ameryki, zainicjowane przez prezesa Mazewskiego.

Krótki program zagaił przewodniczący Komitetu Obchodów Rocznicy Przybycia Pułaskiego do Ameryki, dr Edward Różański, zarządca Wydawnictw Związkowych, który podziękował prezesowi Mazewskiemu za powierzenie mu organizacji obchodu w Savannah, Ga. Prawie 40 gubernatorów wydało specjalne proklamacje lub przysłało listy w których stawiają Pułaskiego na wzór naśladowania, mówił dr Różański. Senat stanu Illinois uchwalił specjalną rezolucję. Podobnie postąpiła Rada Miejska Chicago.

Prezes Mazewski w swym przemówieniu zaprezentował sylwetkę Pułaskiego, żołnierza i bojownika o wolność, którego dotąd niedoceniają amerykańscy historycy piszący podręczniki dla młodzieży. Uroczystości z okazji 200-lecia przybycia Pułaskiego do Ameryki, obok złożenia hołdu bohaterowe "dwóch światów," mają na celu przypomnienie go społeczeństwu amerykańskiemu i zapoznanie szerokich rzesz młodzieży amerykańskiej, bez względu na jej pochodzenie, z czynami Pułaskiego. Zasłużył on bowiem na wdzięczną pamięć wszystkich Amerykanów. Nie jest on całkiem obcy społeczeństwu, czego dowodem są miejscowości, powiaty i drogi nazwane jego nazwiskiem, ale zasłużył on sobie na większy szacunek i pamięć.

Sen. stanowy Walter Le Roy Lemke stwierdził, że gen. Pułaski walczył i zginął za ideały, które są bliskie Amerykanom i stanowią fundament Stanów Zjednoczonych.

Sen. Norbert Kosiński uważa, że Pułaski symbolizuje ducha polskiego, naród, który zawsze walczył o wolność i nigdy się nie poddał tyranii.

Ald. Roman Puciński oświadczył, że uroczystości zainicjowane przez prezesa Mazewskiego z okazji 200 rocznicy przybycia Pułaskiego do Ameryki zwracają naszą uwagę na walkę o prawa ludzkie jaka toczy się w całym świecie. Pułaski jest dla nas natchnieniem w tej walce.

Prezes Wydziału Illinois Kongresu Polonii, adw. Tadeusz Kowalski przypomniał, że Pułaski zaprawił się w walce o wolność w Polsce i przybył do Ameryki jako doświadczony dowódca. Jest więc w całym tego słowa znaczeniu "bohaterem dwóch światów."

Piękna uroczystość, szkoda tylko, że odbyła się z udziałem garstki ludzi. Nie wszyscy przecież pracują. Mamy tysiące emerytów. . . . Widocznie "ginie duch w narodzie."

Obecni

Z ZNP, oprócz prezesa Mazewskiego w uroczystości wzięli udział: Wiceprezeska Helena Szymanowicz, komisarka Okr. 13 Wiktoria Kolman, komisarz Okr. 13 Kazimierz Musielak, komisarka Okr. 12 Genowefa Wesołowska, b. dyr. Bonawentura Migała i dyr. łączności społecznej Edward Dziewulski, z ZPRK prezes Józef Osajda i sekr. Edward Dykla, ze Związku Polek: wiceprezeska Helena Wójcik, sekr. Julia Stroup i skarbnik Leokadia Blikowska, ze Zjedn. Polek: prezeska Zofia Kuźniar i sekr. gen. Maria Urbaszewska, z Polskiego Klubu Artystycznego: Stanley Placek, z Okr. II Sokoła Polskiego w Ameryce: skarbniczka Gertruda Drozdowicz, ze Zw. Ziem Zachodnich: Teodor Piechaczek, "Słoneczna Pani" Lidia Pucińska, Walter Budny, prezes Pulaski Savings and Loan Assn., z Legionu Młodych Polek b. prezeski: Helena Kempa i Helena Raczyńska, z SPK: Władysław Stępień i Kazimierz Stawicki, ze SWAP: Bruno Pilarczyk, z Radia i TV: Robert Lewandowski. Oprócz wymienionych było jeszcze kilka osób, których nasz przedstawiciel nie zna. Z listy obecnych widać, że Polonia nie dopisała.

Szkoła Dla Słoni

Znajduje się w miejscowości Lampang w Tajlandii, 650 km na północ od Bangkoku.

Może w niej rozpocząć naukę trzyletni słoń, bo dopiero w tym wieku wolno odłączyć go od matki. Przez pierwszych kilka miesięcy trwa oswajanie ucznia z podstawowymi komendami i wyuczanie go kilku prostych ćwiczeń. W tym czasie młody słoń przyzwyczaja się do swego opiekuna i do "uprzeży" z lin i łańcuchów, jaką będzie nosił podczas pracy.

Celem nauki jest bowiem wykorzystanie siły i zręczności słoni w eksploatacji lasu oraz w transporcie pni drzewnych, ścinanych w dżungli.

Nauka trwa długo—siedem lat. Po niej następuje pięć lat terminatorstwa i wreszcie 45 lat ciężkiej pracy w lesie, a potem zasłużona emerytura w wieku 60 lat. Pracujący słoń ma prawo do trzymiesięcznego urlopu, nie pracuje też podczas świąt religijnych.

"Ośrodek Szkoleniowy Młodych Słoni" w Lampangu to po prostu wielka łąka otoczona z trzech stron wzgórzami. Lekcje zaczynają się o 6 rano i trwają do południa. Najpierw jest kąpiel, ubóstwiana przez te zwierzęta, potem zajęcia praktyczne.

W pobliżu jest plantacja paszy, gdyż słoń zjada codziennie ćwierć tony trawy, pędów, bambusowych, liści, gałązek dzikich bananów, je także korę niektórych drzew. Jego ulubionym przysmakiem jest trzcina cukrowa. Daje się ją słoniowi w nagrodę za postępy w nauce, tak samo jak koniowi cukier czy ryby.

Jeżeli jednak słoń ma szczęście—rodzi się biały (a ściślej—jasnoszary). Uważany jest wtedy za świętą własność króla i oczywiście omija go ciężkie wyrobnictwo w dżungli. Taki właśnie święty słoń widnieje na narodowej fladze kraju, będąc symbolem mocy zarówno duchowej, jak i fizycznej.

Występ Susskinda w Grant Parku

Walter Susskind, emerytowany dyrektor Orkiestry Symfonicznej St. Louis, zadebiutuje w koncercie w Grant Parku jako dyrygent i pianista w środę i piątek, 3 i 5 sierpnia, o 8-ej wieczorem w Petrillo Music Shell. Wstęp bezpłatny.

Po wyjeździe z St. Louis Susskind występował gościnnie, jako dyrygent, na 5-ciu kontynentach. W tym roku będzie dyrygował Orkiestrą Filharmonii w Londynie, orkiestrą w Paryżu, Królewską Orkiestrą Duńską, wystąpi także w Oslo i Begren. Znany jest jako wybitny pianista, kompozytor i dyrygent.

W programie w Grant Parku koncert fortepianowy Mozarta, Symfonia Nr. 7 Beethovena oraz jeden z najpopularniejszych utworów Mendelsohna.

Wyprzedaż w Domu Starców Św. Józefa

Wyprzedaż przedmiotów domowego użytku, mebli, lamp, odzieży, książek i sztucznej biżuterii odbędzie się w domu św. Józefa, 2650 S. Ridgeway, w sobotę, 30 lipca, od 9-ej rano do 2-ej po południu.

Ks. Daniel Kucera Mianowany Biskupem

W dniu 7 czerwca Papież Paweł VI mianował ks. Daniela W. Kucerę, O.S.B., b. prezesa a obecnie przewodniczącego Illinois Benedictine College w Lisle, biskupem diecezji w Joliet. — Ubiegłego czawrtku, dnia 21-go lipca, odbyła się w katedrze św. Raymonda w Joliet uroczystość wyświecenia nowego biskupa, na którą przybył Arcybiskup Jean Jadot, delegat Stolicy Apostolskiej w U. S. 50 biskupów i opatów z całego krraju wzięło udział w uroczystości.

W diecezji Joliet, obejmnującej powiaty DuPage, Will, Kendall, Kankakee, Grundy, Iroques i Ford, jest 38,000 katolików.

REZOLUCJA ŻAŁOBNA
Polskiego Komitetu Imigracyjnego

z powodu śmierci śp.

Stanisławy Radoniewicz

wieloletniej, zasłużonej członkini naszej Organizacji

Tą drogą wyrażamy serdeczne wyrazy współczucia okrytej żałobą stroskanej rodzinie, dotkniętej tak bolesną stratą.

Pożegnanie Zmarłej odbędzie się we wtorek, dnia 26 lipca 1977, o godzinie 7:3; wieczorem, w kaplicy B.F. Malec i Synowie, 6000 Milwaukee Ave.

CZEŚĆ JEJ ŚWIETLANEJ PAMIĘCI!

ZARZĄD ORAZ WSZYSCY CZŁONKOWIE POLSKIEGO KOMITETU IMIGRACYJNEGO

Wszystkim krewnym, znajomym i kolegom po broni, donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz i dobry i szczery kolega nasz, śp.

Brat Michał Cich, S. J.

W służbie Bożej 15 lat. Wywieziony do Rosji w 1941 r.
Żołnierz Wojska Polskiego — II Korpusu

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 23-go lipca 1977 roku, po południu, przeżywszy lat 58.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek po godzinie 3:00 po południu do 7-ej wieczorem w Kaplicy St. Ignatius College Prep, pnr. 1076 West Roosevelt Rd.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27-go lipca, o godzinie 9:00 rano, z Kaplicy St. Ignatius College Prep, na cmentarz lokalny.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wojciech i Józef, bracia z rodzinami w Polsce; **Kazimierz Hostynski,** Przyjaciel; oraz **Koledzy Broni.**

Po informacje tel. 421-5900

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia i praprababcia nasza, śp.

Bolesława Romanowska

(z domu Polkowska, żona śp. Wojciecha, matka śp. Władysława, teściowa śp. Tadeusza Darmofal i śp. Wincentego Konaszewskiego)

Członkini Polish Am. Social Klub i Klubu Syrena, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 24-go lipca 1977 roku, o godzinie 3:45 rano w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś, po godz. 7-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 lipca, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5749 Archer Ave. (Narożnik Lorel Ave.), do kościoła św. Daniela Proroka, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Elżbieta Darmofal i **Alicja Konaszewska,** córki; **Maria,** synowa; 8 wnucząt, 19 prawnucząt i 3 praprawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Richard Funeral Home, Ryszard i Wanda Grochowscy, pogrzebowi. Telefon 767-1840.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka moja, siostra moja i ciocia moja, śp.

Stanisława Radoniewicz

(z domu Wozniak)

Członkini Polskiego Komitetu Imigracyjnego; Stow. Wet. Polskiej Marynarki Wojennej i Koła Nr. 31 SPK i Z.N.P., po krótkiej chorobie, zasnęła w Panu opatrzona św. Sakramentami, dnia 23-go lipca 1977 roku, o godzinie 9-ej wieczorem w średnim wieku. Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27-go lipca, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zbigniew, mąż; (**Władysława Woźniak,** matka i **Jadwiga Grabowska,** siostra w Polsce); **Bożena Krzeczkowska,** siostrzenica wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie, telefon 774-4100. (25-26)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz, pasierb mój, szwagier nasz i wuj nasz, śp.

Franciszek J. Czarnecki

(syn śp. Wojciecha i śp. Marii, brat śp. Władysława i śp. Piotra)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23-go lipca, 1977 roku, o godzinie 6:55, rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z Ostapa Funeral Home, pnr. 5325 W. Fullerton Ave. (narożnik Lorel). do kościoła św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia Sujdak, Jan i Henryk Potoski, siostra i bracia; **Antoni Potoski,** ojczym; **Phyllis, Jessie i Louise,** szwagierki; oraz siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzebem zajmuje się: —
R. T. Ostapa.
Telefon 237-2876.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszs matka nasza, babcia i prababcia nasza, śp.

Michalina Helena Litwin

(z domu Picak, żona śp. Władysława, matka śp. Louis, śp. Sophie)

Członkini Tow. Love Liberty No. 1424 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 23-go lipca, 1977 roku, o godzinie 10:10 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać po 3-ej po poł.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5735 W. Fullerton Ave., narożnik Mango, do kościoła św. Jakuba (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lillian (Harry) Siemiaszko i **Irena,** córki i zięć; wnuki i wnuczki; oraz prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Pogrzebowi Poterek
Telefon BE 7-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Nikifor Sawczuk

(mąż śp. Marii)

Członek Tow. Białego Orła Grupa 2727 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24-go lipca 1977 roku, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 lipca, o godzinie 9:30 rano, z Wolniak Funeral Home pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła św. Turybiusza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Sergiusz (Gina), syn i synowa; **Katarzyna,** córka; 4 wnucząt; 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Wolniak Funeral Home
Telefon 767-4500. 25, 26

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, szwagierka i ciocia nasza, śp.

Eleanor M. Kolaski

(siostra śp. Marii Stencel i śp. Zofii Szadorski)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 22-go lipca 1977 roku, wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Smoluch Funeral Home, pnr. 3800 Elston Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Mildred (śp. Władysław), Szadorski, Joan (śp. Steve) Wajda, Leon (Rose), Irene (Casimir) Mroz, siostry, szwagier, brat i bratowa; **Charles Szadorski,** szwagier; siostrzenice, siostrzeńcy, bratanice i bratankowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Smoluch Funeral Home
Telefon 478-5300.

TO ALL FUNERAL DIRECTORS

Our new deadline for accepting obituaries is as follows:
IN THE MORNING—Daily (Monday thru Friday) 7:00 to 7:45 A.M. ONLY, for the same day publication. From 8:00 a.m. to 4:00 p.m for following day.

OBIT. DEPT.

Dawne, Dawniejsze, Najdawniejsze

Monety, Nazwa pochodzi od przydomka bogini Junony—Monet (dobrej rady), gdyż przy jej świątyni na Kapitolu znajdowała się pierwsza mennica rzymska. Podstawowym tworzywem monet jest złoto, srebro, miedź lub brąz, w wieku XIX wyjątkowo platyna (monety rosyjskie 1819-45), a w XX w. także nikiel, aluminium i różne stopy.

Monety mają zazwyczaj kształt płaskich krążków, niekiedy miseczkowaty, rzadziej kształt owalny lub wielokoboczny, wyjątkowo miewają w środku otwór. Na powierzchni monety rozróżniamy stronę główną (awers oraz odwrotną (rewers) i obrzeże. Obie strony noszą odcisk stempla, złożonego przeważnie z napisu, czyli legendy i wyobrażenia plastycznego.

W IV i III wieku, powstały pierwsze okrągłe monety chińskie, odlewane z brązu. Uprzednio zamiast monet używano w Chinach brązowych miniatur narzędzi.

Na przełomie IV i III wieku, zaczęto bić monety w Rzymie, a w II wieku po nar. Chryst. w krajach celtyckich. Produkcję tę kontynuowało od IV wieku po nar. Chryst. cesarstwo rzymskie.

Od V wieku zaczęto bić monety w państwach germańskich, a od VII wieku bito monety na Wyspach Brytyjskich i w krajach muzułmańskich. W IX-X wieku monety pojawiły się w państwach skandynawskich oraz w środkowej i wschodniej Europie.

W tym czasie, w Bizancjum i w krajach muzułmańskich, kontynuowano równocześnie bicie monety złotej i srebrnej, gdy natomiast w Europie łacińskiej bito od końca VIII do XIII w. w zasadzie monety srebrne.

Za najstarsze monety, których data produkcji jest znana bo została wygrawerowana, uważa się pieniędze bite w Libii na Bliskim Wschodzie za czasów Krezusa (562-546).

Pierwsze polskie monety zaczęto bić w minimalnych ilościach ok. 980 roku tj. prawie tysiąc lat temu. Były to początkowo srebrne denary. W XIV w. obok denarów pojawiły się kwartniki, później zaś grosze, półgroszki i ternary, zaś na Pomorzu — wity i szelągi.

Wprowadzona przez Zygmunta Starego w 1528 roku reforma monetarna wprowadziła do obiegu złote dukaty, a obok nich srebrne: denary, ternary, półgrosze, grosze, trojaki (3 gr), i szóstaki (6 gr), a także talary.

Biblioteka Polska W Paryżu Potrzebuje Pomocy

Biblioteka Polska w Paryżu ma niewątpliwie najbogatsze zbiory poloników poza Polską. Założyli ją emigranci opuszczający Polskę w dziewiętnastym wieku. Zawiera kolekcje obrazów, druków, rękopisów. Przyciągają one każdego roku tysiące studentów, naukowców, turystów. Niestety w ostatnich latach Polacy zamieszkali we Francji nie są w stanie odpowiednio utrzymać tej instytucji.

Odpowiadając na apel księcia Andre Poniatowskiego o pomoc dla Biblioteki, filantrop z Connecticut, dr Tadeusz Sendzimir i dr Eugene Kusielewicz, prezes Fundacji Kościuszkowskiej, zorganizowali zbiórkę pieniędzy, która od listopada 1976 r. przyniosła $81,000.

Biblioteka Polska we Francji wciąż jednak znajduje się w poważnych kłopotach finansowych mimo, że nawet ograniczyła liczbę personelu.

Osoby, które chciałyby pomóc Bibliotece mogą wysyłać czeki do Kościuszko Foundation 15 E. 65th St., New York City 10021.

★ Pomoc Domowa

WANTED
Live In Housekeeper
To Cook, Clean, and Take Care of 2 children, ages 1½ and 2½. Will have won apartment plus sala..y. References required. Foster-Milwaukee area. 545-0277

GOSPODYNI z zamieszkaniem w Niles, konieczne trochę angielskiego. Dzwonić przed 5-tą po poł. 967-1440, pytać o Dololres.

HOUSEKEEPER And COOK
TO LIVE IN BEAUTIFUL HOME IN HINSDALE
Own Room, Bath, Television
(We have other help for heavy work)
GOOD SALARY
For Further Information—Please Call
323-8748

DOROSŁA, odpowiedzialna kobieta potrzebna do gospodarstwa domowego i opieki nad 1-rocznym dzieckiem od 1-go września 1977 r. Musi znać trochę angielski. Prywatny pokój w domu adwokatów. Pisać: J. J. Jason, 52 Cambridge, Geenvich, Connecticut, 06830.

POTRZEBNA pani do pilnowania dwojga dzieci od 3 po poł. do 1 w nocy. Okolica Par. św. Konstancji. 685-1628.

MŁODA, dojrzała kobieta, która zamieszka z rodziną i pomoże przy 1 dziecku i w pracy domowej. Prawdziwa rodzinna atmosfera. Prywatny pokój w domu z ogrodem. Konieczne trochę angielskiego. 386-2383.

★ Praca Żeńska

POTRZEBNE KOBIETY
w wieku od 20 do 55 lat. Do pakowania owoców w Melrose Park'u, blisko ul. North Ave. Bardzo dogodne godziny, dorywczo, lub na pełen czas. Angielski nie wymagany.
344-0025
PYTAC O P. STAN.

WOMEN
WANTED FOR PACKING COOKIES
Hours 7:30 A.M. to 4 P.M.—or 4 P.M. to 12:30 A.M.
Interview Time 10 A.M. to Noon
DOUBEK COOKIE CO., INC.
2929 S. 25th Ave.
Broadview, Ill.

Potrzebne
POKOJOWKI i INSPEKTORKI
Do Hotelu w Evanston
Stała praca. 5 dni w tygodniu. Unijne stawki. Dogodne godziny. Dzwonić do:
MRS. DONNELLY
864-8700

★ Praca

INDUSTRIAL SEWING MACHINE OPERATORS
Need Qualified, Experienced Operators—Good Wages
And Working Conditions
APPLY IN PERSON
AMERICAN GUARD - IT CO.
1240 N. Homan

POSZUKUJEMY mężczyzn lub kobiet do łatwej pracy przy składaniu i lutowaniu. Czysta, stała, fabryczna praca. Angielski nie wymagany. Dzwonić: 235-9400 albo przyjść osobiście: 4500 W. Cortland i pytać o p. Henry.

PRACA JANITORSKA DLA MĘŻCZYZN I KOBIET
Mężczyźni i kobiety potrzebni do czyszczenia biur w śródmieściu. Doświadczenie niepotrzebne. Godziny wieczorne. Dobra płaca. Płatne wakacje. Płatne ubezpieczenia szpitalne. Wszyscy kandydaci muszą mieć zieloną kartę stałego pobytu. Zgłoszenia (osobiście) przyjmowane są codziennie od poniedziałku do piątku od 1 pp. do 4 pp.
MAINTENANCE SERVICES CO.
130 N. FRANKLIN ST.
Chicago, IL 60606

★ Praca Żeńska

Cook-Housekeeper
Western Suburb—DuPage County
RECTORY
Live-In Apartment
Hospitalization—Pension
References
CALL—832-0013

PRACA FABRYCZNA
Potrzebne Kobiety do Ogólnej Pracy W Fabryce
Zgłoszenia Osobiście:
Od 9 Rano—5 Po Południu
2100 S. WESTERN AVE.

PRACA FABRYCZNA
Potrzebne kobiety na przeszkolenie w nawijaniu zwojów elektrycznych. Zgłoszenia:
MARVEL ELECTRIC CORP.
3425 N. Ashland Ave.

POTRZEBNE OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA
Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Potrzebne są również kobiety do ręcznego szycia. Praca jest przyjemna, ponieważ szyje się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne święta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.
MURPHY COMPANY
6 East Lake St. 332-2575

POTRZEBNA Pokojówka do motelu. Pełne godziny. Capri Motel, 7120 N. Milwaukee Ave. Telefon: 647-9400.

OGÓLNA PRACA BIUROWA
Pisanie Na Maszynie
I Odbieranie Telefonów
Musi Mówić Po Angielsku
Biuro w Śródmieściu
Dzwonić: 236-8352

WOMEN
Light Clean Factory Work
TED TARNOWSKI & CO.
2306 W. Wabansia
235-0331

★ Praca Męska

FACTORY MAINTENANCE
General All Around Maintenance Man Must Be Experienced in Industrial Maintenance—Good Work Record Required—Must Speak English
APPLY IN PERSON
PLIBRICO CO.
1800 N. Kingsbury St.
Chicago
549-7014

GRILL MEN
NEEDED IMMEDIATELY
Experienced Evening Hours
Steady Work—TOP WAGES
APPLY IN PERSON or Call
2028 N. HALSTED
528-3146

TAILOR FITTER
Experienced. Must speak English. Apply in person at:
2514 Devon
DAVID COOPER
764-3070

★ Praca

CAFETERIA ATTENDANT
Immediate opening for an experienced cafeteria attendant for our ultra-modern offices in Evanston. Set up salads and light foods from outside supplier, collect money and keep cafeteria clean and orderly.
7:00 to 3:00 Daily
Uniforms are supplied. Excellent starting salary and fringe benefits which include group insurance, profit sharing and a discount on clothing. Contact personnel or come in:
492-1400
APARACOR
2500 Crawford Avenue
Evanston, Ill. 60201
We are an equal opportunity employer M/F M 0714

POTRZEBNI:
ASYSTENT SUPERWISORA
z umiejętnością kierowania ludźmi w pracy zespołowej
oraz MĘŻCZYZNI I KOBIETY
do ogólnej pracy fabrycznej
na pierwszą, drugą i trzecią zmianę.
NIE MUSZĄ MÓWIĆ PO ANGIELSKU.
Dobra płaca, bardzo czysta praca, ubezpieczenia, płatne święta i wakacje.
Zgłaszać się między 9 rano i 5 po południu osobiście.
SATE—LITE MFG. CO.
4600 N. OLCOTT — przy Lawrence
Na zachód od Harlem.

ZAWIADOMIENIE

Ustawa z 1964 r. o prawach obywatelskich (The 1964 Civil Rights Law) zabrania, z pewnymi wyjątkami, dyskryminacji ze względu na płeć. Ponieważ niektóre prace są bardziej atrakcyjne dla jednej lub drugiej płci, ogłoszenia są umieszczane pod klasyfikacją MĘSKA lub ŻEŃSKA dla wygody czytelników. Takie klasyfikowanie prac bynajmniej nie ma na myśli eliminowania możliwości dla jakiejkolwiek płci.

NOTICE

The 1964 Civil Rights Law prohibits, with certain exceptions, discrimination because of sex. Since some occupations are considered more attractive to persons of one sex than the other, advertisements are placed under the Male or Female columns for the convenience of readers. Such listings are not intended to exclude persons of either sex.

★ Praca Męska

TOOL ROOM MACHINIST
Some experience on engine lathe, Bridgeport Mill & surface grinders helpful. Should have own tools also should be capable of making fixtures & machine parts. Competitive salary & fringe benefits. Apply
METAL REMOVAL DIV.
1834 W. Columbia Ave.
Chicago,
Illinois 60626
An Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE MAN
Excellent first shift position for experienced man with good knowledge of general factory maintenance. Liberal Company Benefits and Salary
Ph. MR. LEHR 421-4850

Excellent and Immediate Openings For:
HELIARC WELDERS
Experienced—Steady Work, Excellent Working Conditions—GOOD WAGES
4322 W. CHICAGO AVE.
Phone 342-1911

Maintenance
Manufacturing company has immediate openings for experienced maintenance Man. Duties include maintaining plumbing, electrical, heating and air-conditioning systems in addition to carpentry, plastering and painting. May be required to perform janitorial work when necessary. Must pass security clearance check. Complete company benefits. Close to train stations and CTA. For appointment call Personnel, 454-0010 ext. 295.
WALTHAM WATCH COMPANY
400 S. Jefferson, Chicago
EOE M/F

LAUNDRY-WASH MAN
Experienced in operating industrial washing machines. Must speak English.
Ideal Uniform Rental Service
7421 Waukegan Rd., Niles, Ill.
631-3041 Dick Glisson
Equal Opportunity Employer

MACHINIST
Experienced Only
All around machinist. Addisor area. Good pay and benefits.
543-2010

POTRZEBA pracowników przy obijaniu domów "siding'iem," zakładaniu aluminiowych rynien i reperacji domów. 927-0190.

Maintenance Mechanics
For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.
R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

MACHINE OPERATORS
Automatic screw machine shop looking for full time skilled or semi skilled workers, secondary operations, milling & drill press.
Call 539-0477

MACHINISTS — TOOL ROOM
We are seeking individuals with precision machine experience. Background in injection mold repair desireable. Good benefits.
PRECISION VALVE CORP.
2930 N. ASHLAND
348-1201

★ FARMY

FARMA NA SPRZEDAŻ
35 akrów w Michigan, 80 mil od Chicago. Umeblowany dom z 5 sypialniami, 8 jednostek motel, 3000 drzew owocowych, rzeka-staw. Wszystkie urządzenia. Właściciel za stary by to prowadzić. Dzwońcie do
JOE ZACH 788-8500
Codziennie Oprócz Niedzieli
TWIN CITY REALTORS
7010 W. Cermak Berwyn, IL.

★ AUTO

SPRZEDAM samochód Ambassador, 28,000 mil. Cena $800. Telefonować: 777-0971.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOSC TO ZROBIC RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Kanalizacja

WYKONUJĘ prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 384-0582 — 24 godzina obsługa. Jędrzejczyk.

★ Praca Męska

TOOL AND DIE REPAIR
Aluminum plus zinc die casting company needs experienced die repairman. Good benefits including profit sharing. Apply
CALLEN MFG.
1425 N. First Ave. Maywood
345-0340

MAINTENANCE ELECTRICIAN
For plant in heavy metals industry. Steady employment with all company benefits.
MUST BE EXPERIENCED
MUST READ, WRITE AND SPEAK ENGLISH.
R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

PAPER SLITTER AND SHEETER OPERATOR
Must be dependable and willing to learn. We will train you on day shift with permanent assignment to night shift. Excellent company benefits.
PILCHER—HAMILTON
343-8100
2350 S. 27th Ave., Broadview, Ill.

WELDER
Must have good work record.
Apply in person.
COZZI IRON & METAL
2600 S. Paulina, Chicago

OGOLNA POMOC
NATYCHMIAST PRZYJMUJEMY:
• POLISHERS
• FINISHERS
• ASSEMBLERS
• PACKERS
Stała praca, w pełnym wymiarze godzin lub dorywcza. Zmiana dzienna lub nocna.
ALLEGHANY STEEL & BRASS CO.
4950 S. Kilbourn 767-7002

PRACA FABRYCZNA
Potrzebny młody mężczyzna do ogólnej pracy w fabryce. Musi mówić po polsku.
TED TARNOWSKI & CO.
2306 W. Wabansia 235-0331

★ Posiadłości Poza Chic.

BLISKO KALAMAZOO, MICHIGAN
2 akry plus traktor i wyposażenie farmerskie. Duży "country home" z 2 sypialniami. Garaż na 2 samochody i piękny ogród. Cena w niższej 20-tce. W niedzielę i wieczorami proszę dzwonić:
Elaine Lietz — 616—327-7582.
THOMAS J. TOBIN
6443 S. WESTNEDGE,
KALAMAZOO, Michigan 49081
Tel.: 616—327-6741.

★ Psy

GERMAN SHORT HAIR POINTER PUPPIES
AKC Champion Blood Line
Male and Female—good with Children—Solid Liver
Available—Reasonable
238-6194

★ Parcele

POŁNOCNY — ZACHÓD
5 farmerskich akrów przy asfaltowej drodze, blisko 3 miasteczek. Dobra inwestycja.
231-1025

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNO BIAŁE
Naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1 a 10:00 wiecz.
545-6667—Gwarancja

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Domy

MUROWANY 2 piętrowy dom. Aluminiowe okna. Wykończony pięknie cały basement. Garaż na 2 samochody. Ogrzewany gazem. Bardzo duże pokoje. Dom w dobrym stanie i dobrej lokalizacji. Okolica Brighton Park—Parafia Sw. Pankracego. Sprzedaje właściciel. — Dzwonić: 376-7883.

PRZEZ WŁASCICIELA. Murowany ośmiokątny. 6 pokoi, 3 sypialnie, 2 łazienki. Garaż na 2 auta. Belmont-Cicero. Dzwonić po 5 po poł.: 283-1895.

51st - CALIFORNIA
2 Story Aluminum Sided
2-4 Room Apartments Large Rooms
$28,500
CALL 436-2927
After 6 P.M.

7200 W.—3200 N.
A NEWER 2 FLAT PLUS IN—LAW APARTMENT
2-5½ Rooms, 3 Bedroom Apartment
Full Basement
Has in-law efficiency apartment plus finished rec-room with ½ bath, 2-car garage.
$124,000
CALL MARY
455-3313 or 766-8295

PRZEZ WŁASCICIELA, Cicero, blisko kościoła św. Walentego, murowany dom, 3 sypialnie, wykończony basement. Garaż. Ma 17 lat. 656-5486

5 POKOJOWY OBSZERNY MUROWANY
3 Sypialnie, 1½ Łazienki
Pokój Rodzinny—Cena $49,500
Po Więcej Informacji:
867-5986

★ Do Wynajęcia

3 ROOMS furnished, clean. 1516 W. Ohio St. See Lasco at 1513 W. Ohio St.

4 POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane, na 2-gim. Dorosłym. 3110 N. Milwaukee. 282-3562 po 5-ej.

5 POKOI do wynajęcia, ogrzewane, gorąca woda, na 1-szym, 1136 N. Kedvale, 276-4888.

4 CZYSTE pokoje z wanną, piec do ogrzewania, piec kuchenny, lodówka, 3-cie piętro. 276-5132.

DOJRZAŁE małżeństwo do 4 i 3 pokoi. Austin-Augusta. 848-9048.

4 POKOJE świeżo odnowione, do objęcia 1-go sierpnia. $150 plus depozyt asekuracyjny. Bez użyteczności. 486-6013.

★ Rozmaite

UWAGA — OKAZJA!
Sklep z odzieżą damską i dziecinną.
MERCURY
3550 W. FULLERTON
Otwarty codziennie od 11 rano do 9 wieczór. — Otwarty również i w niedzielę. — Przystępne ceny. Wysyłka paczek do Polski.

★ Przeprowadzki

VISTULA MOVING CO.
PRZEPROWADZKI
Niskie ceny — fachowa praca — obsługa całą dobę.
Tel. 772-9420

★ MEBLE

SPRZEDAM meble oraz narzędzia hydraulika (plumber's)—235-8190.

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE LETNIM
CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami $168
Komplety mebli do sypialni $119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" $ 58
Kanapa i fotele $139
Kanapa rozkładana do spania $ 78
Telewizja kolorowa $269.00
Materace $19.88
Komplety mebli do kuchni "dinette sets" $ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges) $159
Lodówki lub zamrażacze ("freezers") $168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni $399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru $ 78
Niemieckie szafkowe "stereotype players" od $369
(kombinacja patefonu-radia i magnetofonu)
Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Otwarte w poniedziałki, czwartki i piątki do 9 wieczór, we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-ej do 5-ej po poł.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

Zamordował Wspólnika Ubezpieczonego Na $300,000

Polisa Była Wystawiona Na Nazwiska Kilku Akcjonariuszy

Thomas Atkinson, były kierownik firmy doradczej pnr. 8 S. Michigan, został oskarżony o śmiertelne postrzelenie w Mt. Carroll swego wspólnika, ubezpieczonego na sumę $300,000. Atkinson był jednym z kilku wspólników, na nazwiska których wystawiono polisę. Otrzymał on także $30,000, po zamordowaniu Mary Sheldon w marcu 1975 roku. Zwłoki kobiety znaleziono w jej mieszkaniu w wieżowcu, na 23 piętrze, Newberry Plaza, 1030 N. State. Atkinson, przesłuchiwany wówczas, powiedział że Sheldon była jego przyjaciółką, współpracownicą i protegowaną. W okresie zamordowania Sheldon, Atkinson był rzekomo w Toronto.

Donald Martin, 30-letni wspólnik Atkinsona w Mt. Carroll, został śmiertelnie postrzelony 26 czerwca w biurze firmy Don Martin and Associates, która kupowała i sprzedawała stacje radiowe. Atkinson był głównym akcjonariuszem tej firmy. Inny wspólnik, Ronald Noble zeznał, że morderstwo było planowane: Atkinson zastrzelił Martina a potem kazał Noble by oddał strzał do niego i zranił go dla zachowania pozorów rzekomego napadu. Noble zeznał, że w dniu morderstwa Martin przyszedł do biura i Noble, po sygnale jaki mu dał Atkinson, wyszedł. Wrócił dopiero gdy usłyszał strzał i zobaczył zabitego Martina na podłodze. Na życzenie Atkinsona strzelił do niego z tego samego rewolweru, raniąc mordercę lekko w ramię i klatkę piersiową. Atkinson powiedział policji, że Martina zabił zamaskowany osobnik, który też jego zranił. Zeznania jego nie były zbyt przekonywujące, nie zgodził się na badanie pomocą aparatu wykrywającego kłamstwo i został aresztowany, a obecnie jest oskarżony o morderstwo.

Joseph DiLeonardi, szef wydziału śledczego policji chicagoskiej mówi, że detektywi kilkakrotnie badali Atkinsona w sprawie morderstwa Mary Sheldon. Obecnie władze podejrzewają, że właśnie on zamordował swoją przyjaciółkę, aby otrzymać sumę na jaką była ubezpieczona.

Martin był ubezpieczony na $300,000, a polisę wystawiono na nazwiska wspólników aby "zabezpieczyć innych akcjonariuszy przed ewentualnymi stratami." Szef policji w Mt. Carroll, Thomas Kamper mówi, że w dodatku do tej polisy jest także druga, na imię żony Martina.

Odnowienie Licencji Szpitala Oak Forest Na Okres 3-ch Lat

Oak Forest Hospital, 15900 South Cicero, Oak Forest, Illinois otrzymał odnowienie licencji na pełne trzy lata w wyniku kontroli przeprowadzonej w szpitalu i stwierdzenia, że specjalny program doraźnej jednostki rehabilitacyjnej szpitala, o 74 łóżkach, jest na wysokim poziomie.

Commission on Accerditation of Rehabilitation Facilities (CARF) udzielając odnowienia licencji zaznaczyła, że "szpital Oak Forest dokłada wszelkich starań by dopomóc kalekom i niezdolnym do pracy pacjentom, a Jednostka Rehabilitacyjna szpitala godna jest pełnego uznania za prowadzenie programu w którym lekarze i cały personel dokładają starań by zaspokoić wszelkie potrzeby pacjentów."

Oak Forest Hospital, którym zarządza Powiatowa Komisja Zdrowia (Health and Hospital Governing Commission of Cook County), posiada 1,900 łóżek i specjalizuje się w leczeniu pacjentów cierpiących na choroniczne, długoterminowe choroby, jak też inwalidów i kalek. Jest to jedyny szpital na południowym przedmieściu powiatu Cook, który otrzymał odnowienie licencji w metropolii chicagoskiej.

Komentując oświadczenie CARF, przewodniczący Komisji Zarządzającej Szpitalami, Charles A. Davis powiedział, że uznanie należy się personelowi medycznemu i administracji szpitala.

Dr James G. Haughton, dyrektor Komisji powiedział, że szpital Oak Forest jest jednym z najlepszych ośrodków rehabilitacyjnych w kraju. W szpitalu tym leczą m. in. pacjentów, którzy stracili możność poruszania się wskutek wypadku lub choroby takiej jak artretyzm i reumatyzm.

Zwłoki b. Komendanta Policji Znaleziono Przy Jego Domu

Marka Thanasourasa Zabito Dwoma strzałami w Tył Głowy

Mark C. Thanasouras, były komendant policji w Austin, skazany w 1973 roku za wymuszanie łapówek od właścicieli tawerny, został zamordowany w piątek, 22 lipca, nad ranem w pobliżu swego domu w północnej części miasta. Postrzelono go dwukrotnie w tył głowy.

Thanasouras został oskarżony w sierpniu 1973 r. po wykryciu jednego z największych w historii policji chicagoskiej skandali. Wykrycie skandalu i doprowadzenia do skazania winnych, było wielkim sukcesem ówczesnego prokuratora fed., Jamesa R. Thompson, obecnie gubernatora stanu Illinios.

Thanasouras był oskarżony o udział w wymuszeniu $275,000 od właścicieli tawern w okresie pomiędzy 1966 a 1970 rokiem. W lutym 1974 przyznał się do winy i został skazany na 42 miesiące w więzieniu federalnym i $20,000 grzywny.

Ogółem oskarżono wówczas 40 czynnych i byłych funkcjonariuszy policji, z których większość skazano.

Thanasouras odsiedział 18 miesięcy z wymierzonej mu kary. W 1975 roku zeznawał, korzystając z udzielonego mu przez prokuraturę prawa nietykalności, w procesie trzech kapitanów policji i jednego byłego kapitana, oskarżonych o łapownictwo. Gdy odsiadywał karę w więzieniu w Terminal Island, California, dowiedziano się, że członkowie murzyńskiej organizacji "Czarne Pantery" planują zamach na niego, jako zemstę za akcję policji w czasie zaburzeń, jakie wybuchły po zamordowaniu Martina Luther Kinga. Wówczas Thanasouras został przeniesiony do innego więzienia, gdzie pozostawał do okresu zwolnienia.

PARYŻ. — Pierwszy raz w historii Francji drzwi pałacu Elizejskiego zostały otwarte dla zwiedzających. Francuski prezydent Valery Giscard d'Estaing występuje tu w roli przewodnika wyjaśniając niektóre szczegóły dotyczące pałacu grupie zwiedzających. Jest ich więcej niż 6,000 dziennie. UPI)

WASHINGTON. — Prezydent Carter żegna się z kanclerzem Niemiec Zachodnich Helmutem Schmidtem w Białym Domu. Wizyta Schmidta przypadła w tym samym czasie, kiedy nad Północną Koreą zestrzelono wojskowy amerykański helikopter transportowy. (upi)

Plan Na Dalsze Rozszerzenie Przeniesień Uczniów

Kierownicy chic. szkół publicznych otrzymali przy końcu ubiegłego tygodnia wezwania do intensywnego przeprowadzenia programu ochotniczych przeniesień uczniów z przepełnionych szkół.

Plan ten obliczony na zmniejszenie przepełnień w szkołach i przeprowadzenia desegregacji został przyjęty przez radę szkolną dnia 25 maja. Broszury wyjaśniające cały program zostały rozdane uczniom szkół przed zakończeniem roku szkolnego. Jednakże odzew na ogłoszony program jest dotąd mininalny i na około 6,500 uczni, możliwych do przeniesień, zgłosiło akces ochotnicy tylko około 600 uczni.

Edward A. Welling Jr., kierownik projektu desegregacyjnego rady szkolnej udzielił zachęty kierownikom szkół do przeprowadzenia programu ochotniczego wśród uczniów i ogłosił raport o postępie desegregacji, na tygodniowym seminarium dla kierowników szkół, które odbyło się w średniej szkole Curie, pnr 4959 S. Archer ave.

Welling apelował do kierowników szkół, by rozpoczęli serię akcj w tym kierunku już w sierpniu, dla przypomnienia rodzicom o ochotniczym planie przeniesień uczni, od jesieni. Akcja ta obejmuje pisanie listów do rodziców, organizowanie spotkań "z herbatką" i używanie personelu szkół do składania wizyt rodzicom uczni, "od domu do domu".

System szkolnictwa przy współpracy z lokalną prasą i agencjami ogłoszeniowymi ma nadzieję, iż przeprowadzi powszechną w mieście kampanię włączającą radio, telewizje, lokalne gazety i plakaty w autobusach.

Welling powiedział, iż poświęcona zostanie specjalna uwaga dla rodziców, iż ich dzieci będą miały zapewnione bezpieczeństwo i nadzór w czasie przewożenia autobusami do innych szkół, tak na naukę jak i przy powrocie do domu.

W oparciu o rozszerzony program przeniesień, rada szkolna zapewnić ma bezpłatne przejazdy autobusami dla uczni zkrytycznie przepełnionych szkół elementarnych oraz bezpłatne żetony CTA na przejazd dla uczni z mniej przepełnionych szkół elementarnych oraz z przepełnionych szkół średnich.

Dochodzenia w Sprawie Pożyczki Dla McCormick Inn

Otrzymanej z Funduszu Pensyjnego Unii Szoferów

Departament Sprawiedliwości wszczął dochodzenia w sprawie pożyczek na sumę $26 mln., udzielonych przez zarząd Funduszu Pensyjnego Unii Szoferów (Teamsters Union Central States Pension Fund) właścicielom McCormick Inn, motelu o 640 pokojach na chicagoskim wybrzeżu. Przedstawiciele Departamentu powiedzieli, że prowadzą także dochodzenia w sprawie pożyczek Teamsters w siedmiu miastach, włącznie z Chicago, co może doprowadzić w końcu roku do postawienia pewnych osób w stan oskarżenia. Prowadzenie dochodzeń zostało ujawnione podczas przesłuchań przed senackim podkomitetem w Washingtonie (U.S. Senate Permanent Subcommittee in Investigation in Washington), gdy senator Charles Percy (R-Ill) zapytał czy zbadane są sprawy pożyczek udzielonych McCormick Inn. David Slattery, z Dept. Sprawiedliwości, odpowiedział, że dochodzenia trwają.

Latem ubiegłego roku reporterzy Chicago Tribune ujawnili, że pożyczek udzielono w tym czasie gdy dwom urzędnikom Funduszu Pensyjnego zarzucano rozbieżność interesów, ze względu na powiązania z bankiem, na czele którego stali dwaj przedsiębiorcy budowlani. Donald Peters, w owym czasie trustys Funduszu Pensyjnego, był dyrektorem Amalgamated Trust and Savings Bank. Spośród głównych wspólników w McCormick Inn, dr. Martin Gecht jest przewodniczącym dyrekcji banku, a Eugene Heytow prezesem.

W rok po udzieleniu pożyczki, w czym główny udział przyjmował doradca Funduszu, Allen Dorfman, Amalgamated Bank udzielił Dorfmanowi pożyczki w sumie $700,000 na spłatę odrzutowca Gulfstream 11, koszt którego wynosił $3 mln. Dorfman zrezygnował z urzędu gdy został uznany winnym wzięcia łapówki $55,-000, w związku z inną pożyczką.

Dochodzenia prowadzone przez Chicago Tribune wykazały, że McCormich Inn jest wart znacznie mniej niż $26 mln. w pożyczkach, udzielonych przez Fundusz Pensyjny Unii Szoferów.

Starcie Między Białymi a Grupą Murzyńską w Marquette Pk.

W sobotę grupa murzyńska urządzająca marsz protestacyjny w Marquette Parku w liczbie około 24-ech została zaatakowana przez około 1,000 młodzieży białej, która obrzuciła maszerujących butelkami, cegłówkami i kamieniami.

Policja, która początkowo była przygotowana, iż marsz został odwołany i odciągnęła sporą liczbę policjantów z tego parku, została zaskoczona całym zajściem. Policja aresztowała w czasie zajścia 24 osoby między innymi i pastora Edgara Jackson, przywódcę marszu. Co najmniej 24 osoby zostały ranne—żadna jednak nie odniosła poważnych obrażeń. Uszkodzonych zostało co najmniej 10 aut oraz jeden autobus CTA.

Bezpośrednio grupie murzyńskiej przewodził pastor Calvin Turner, który powiedział, iż jego grupa zorganizowała marsz w proteście przeciw zarzucanej agitacji rasowej przez grupę neo-nazistów w Chicago.

Pastor Alexander Dunlap, przewodniczący koalicji im. dr Martin Luther Kinga Jr., które marsz organizowało, powiedział w niedzielę, iż będzie domagał się spotkania z mayorem Bilandic i wezwania na to spotkanie białych, grupy neo-nazistów i Murzynów dla opracowania pokojowego rozwiązania sytuacji, jaka istnieje w Marquette Parku.

Jak Chicago UPI podaje, marsz zwołany został dla wyrażenia protestu przeciwko zarzucanej dyskryminacji odnośnie zamieszkań w rejonie Marquette Parku.

Uszkodzenie Linii Wysokiego Napięcia

W niedzielę ok. godziny 11 silny wiatr spowodował uszkodzenie linii wysokiego napięcia w North i Northwest. Blisko 2,800 ludzi było bez elektryczności przez dwie godziny.

Zwłoki 4 Handlowców Znaleziono w Piątek w Park Ridge

Zwłoki czterech handlowców znaleziono w piątek w windzie budynku biurowego, w którym oni pracowali w Park Ridge. Handlowcy ci zostali uśmierceni kulami z rewolweru. Zwłoki znalazła spiętrzone w windzie na drugim piętrze, w budynku pnr. 216 W. Higgins, w Park Ridge, kobieta, która przybyła rano około 7:15 by biura posprzątać.

Policja przypuszcza, iż mogła być to jakaś zemsta, wykonana za jakieś niewyjaśnione bliżej tranzakcje. Wdrożono szczegółowe śledztwo, ponieważ sprawa ta wywołała szerokie zainteresowania wśród mieszkańców.

Dyrektor publicznego bezpieczeństwa w Park Ridge, Joe Moffitt rozpoznał zwłoki tych czterech jako Joseph La Rose, lat 35, z pnr. 1830 Thornhill, Inverness; John F. Vische, lat 32, z pnr. 17800 Rosewood Terrace, Country Club Hills, szwagier La Rose; Donald Marchbanks, lat 53, z pnr. 7650 Carmichel Drive, Palos Heights i Malcolm I. Russell, lat 36, z pnr. 515 W. Grant Ave.

Władze federalne stwierdzają, iż Russell miał wkrótce zeznawać przed sądem w sprawie tranzakcji międzystanowej ze sprzedażą skradzionych artykułów, wyłudzeń drogą pocztową i przez telefon.

Russell był przesłuchiwany za ustanowienie firmy Steel Liquidation Services. Russell wraz z innym mężczyzna byli podejrzani o oszukanie 20-tu firm przetwórni stali z Bostonu i Los Angeles, używając fałszywych referencji na zakup nadwyżek stali i sprzedaży potem tej stali handlarzom odpadków.

Czterej handlowcy spotkali się razem w czwartek, o godz. 10-ej wieczorem w biurze, odbyli konferencję i biuro to razem opuścili. Morderstwo na nich popełnione mogło być między tą godziną a 1-szą nad ranem.

Wszyscy uśmierceni zostali kulami kal. 22, z bliskiej odległości. La Rose był członkiem rady i b. wiceprezydentem Steel Industries w Itasca, w sprawie sądowej wysuniętej przez Securities and Exchange Commission w 1974. Vische był agentem sprzedażowym firmy Midlothian Mazda Ltd

Powodem zabójstwa nie mógł być rabunek, trzech z nich miało wyciągnięte kieszenie od spodni, ale widać było, jak policja przypuszcza, iż morderca lub mordercy szukali u nich czegoś innego, możliwie jakiegoś klucza od schowku itp, lub dokumentów handlowych.

Kompanie Olejowe Składają Winę Na Władze Miejskie

Za Małą Liczbę Samoobsługowych Stacji Benzynowych

Przedstawiciele przemysłu olejowego zarzucili w czwartek władzom miejskim iż miasto Chicago a nie większe kompanie olejowe ponoszą winę za małą liczbę samoobsługowych stacji benzynowych w Chicago.

Jane Byrne, komisarka sprzedaży konsumpcyjnych zarzuciła we wtorek kompaniom olejowym iż ignorując chic. zarządzenie zezwalające na przejście na samoobsługowe stacje.

Kiedy rada miejska uchwaliła zarządzenie na początku maja, komisarka Byrne przepowiadała, iż około 1,800 z chicagoskich 2,000 stacji benzynowych zapewni operacje samoobsługowe. Zamiast przewidywanych 1,800 samoobsługowych stacji jest tylko 38. Komisarka zarzuciła kompaniom olejowym, iż te rozpoczęły w prasie i telewizji krytykę miasta za brak większej liczby tych stacji.

Byrne powiedziała, iż wydaje się, że kompanie nie chcą, by konsumenci korzystali z zaoszczędzenia pieniędzy przy stacjach samoobsługowych.

Przedstawiciele przemysłu skrytykowali miasto i zarządzenie miejskie szczególnie w dwóch punktach. Po pierwsze, iż jak oni twierdzą, wielu z właścicieli stacji samoobsługowych ociąga się z przejściem na samoobsługowe, ponieważ władze miejskie wymagają, by nowe stacje posiadały co najmniej jedno miejsce na pełną obsługę i że sprzedawać mają benzynę przy samoobsłudze co najmniej o 10 centów taniej. Właściciele, którzy zdecydują się na utworzenie samoobsługowej stacji wpadają w różne kłopoty po wypełnieniu aplikacji do władz miejskich.

Bernie Sieracki, wyk. sekretarz Illinois Petroleum Council powiedział, iż i on i inni próbowali wytłumaczyć władzom miejskim przez ponad rok czasu iż zarządzenie miejskie nie będzie dobrze funkcjonować.

Sieracki twierdził, iż wielu z właścicieli stacji nie może sobie pozwolić na utworzenie miejsca na pełną obsługę i na procedury samoobsługowe z ceną niższą o 10 centów na galonie, gdyż wytrąca im to ich dochód.

Don Woodrick, dyrektor Midwest Petroleum Markets Assn. skarżył się, iż z 298 aplikacji załatwianych przez miasto 8 lipca, aż 264 zostało odrzuconych przez departament straży pożarnej, czy to z braku napisów o zakazie palenia czy wyłączenia silnika, itp. Shell Co. podkreśliła, iż z 197 stacji tej kompanii 126 wniosło aplikacje na samoobsługowe stacje, z czego 20 zostało przyznanych.

W kontraście do tego, mówił Sieracki, załatwianie aplikacji przez stan Illinois poza miastem Chicago postępuje gładko. Na 1,700 próśb przyznano pozwolenie dla 625.

Lekarze Zalecają Motocyklistom Ochronę Głowy i Oczu

Ameryk. Stowarzyszenie Lekarskie zaleca, by motocykliści używali hełmów i ochrony oczu oraz twarzy, w czasie jazdy. Zalecenie to ukazać się ma w raporcie, który zostanie ogłoszony w poniedziałek.

Każdy kierowca lub pasażer jadący na motocyklu winien mieć zapewnioną ochronę całej głowy przy wszelkich przejażdżkach. Zalecenia te powinny — według AMA — odnosić się i do osób jadących na rowerach, gdyż osoby te są narażone w identyczny sposób, jak jadący na motocyklach.

W 1967 roku legislatura w Illinois uchwaliła prawo wymagające od motocyklistów nałożenia hełmu na głowę. Jednakowoż prawo to zostało uznane za niekonstytucyjne przez stanowy sąd najwyższy w 1969 roku.

Inne stany, które podobne przymusowe prawo na nakładanie hełmu rozpoczęły je odwoływać w 1975 roku, po wypowiedzeniach się lobistów stanowych, iż prawo to jest niekonstytucyjne i bez potrzeby. Lobiści wysuwali argumenty, iż hełmy stały się przyczyną wielu obrażeń i w pewnych okolicznościach czyniły jazdę na motocyklu bardziej ryzykowną.

Stany Indiana i Teksas odwołały takie prawa w tym roku. Odwołanie jest ważne w Indiana od 31 lipca. Raport AMA stwierdza, iż wypadki motocyklowe wywołują poważne komplikacje dla zdrowia publicznego i wzywa lekarzy, pielęgniarzy i innych pracowników z dziedziny zdrowia, do zachęcania używania hełmów.

Raport AMA odrzuca w konkluzji wiele argumentów wysuwanych przez opozycjonistów używania hełmów. AMA twierdzi, iż w oparciu o wypadki, hełm nie powoduje pogorszeń stanu obrażeń szyji czy stosu pacierzowego.

AMA stwierdza dalej, iż jeśli motocyklista może słyszeć pracę silnika przy nałożonym hełmie, może słyszeć również sygnały do regulacji ruchu i hałasy na drodze. Oponenci twierdzą, iż hełm nie pozwala słyszeć sygnałów drogowych, hamowania przez inne pojazdy i w ogóle sygnałów ostrzegawczych.

Hełm zacisnęty odpowiednio na głowie nie budzi obaw by sam pasek mógł wywołać obrażenia w razie wypadku. AMA również podkreśla, iż alkohol stanowi poważny czynnik w wypadkach motocyklowych, zaś szybkość odgrywa mniejszą rolę. Badania w Kalifornii wykazały, iż większość wypadków motocyklowych nastąpiła przy szybkości 32 mil/godz.

AMA ostrzega przed używaniem dużych zasłon na twarzach, po zapadnięciu zmroku. Stosownie do Motorcycle Safety Foundation, w nast. stanach odwołane zostało prawo stanowe o nakładanie hełmów:

Indiana, Teksas, Alaska, Arizona, Colorado, Connecticut, Iowa, Kansas, Louisiana, Maine, Minnesota, Montana, Nebraska, New Hampshire, New Mexico, North Dakota, Oklahoma, Rhode Island, South Dakota i Utah. Przy niektórych odwołaniach jednak prawo o hełmach obowiązuje w odniesieniu do cyklistów w wieku poniżej 18-tu lat.